WTOREK
19 października 48

CZYTELNIK

Nr. 291 (1320) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFGH

Cena 5 zł

W walce o sprawiedliwość społeczną

Górnicy i kolejarze awangardą narodu francuskiego

Paryż. (API). Nie jest rzeczą przypadku, że fale strajków, jakie od przeszło roku zalewają Francję, posiadają największe nasilenie w ruchu górników i kolejarzy francuskich.

Od chwili wyzwolenia Francji spod okupacji hitlerowskiej górnik i kolejarz francuski włożyli w dzieło odbudowy zniszczonego kraju najwięcej wysiłku, ponieśli najwięcej ofiar. Hasło „retrousser les manches" (zakasać rękawy), rzucone w pierwszych dniach oswobodzenia przez Partię Komunistyczną do robotników francuskich, zostało podjęte i wprowadzone w czyn w pierwszym rzędzie przez górnika i kolejarza Francji. W niespełna rok po wyzwoleniu ruch kolejowy na całym obszarze Francji odbywał się normalnie. Wydobycie węgla w kopalniach francuskich osiągnęło już w 1946 r. stan przedwojenny.

Czynny protest robotników

Nic więc dziwnego, że górnik francuski, który w czasie okupacji nie uląkł się zorganizowania strajku, celem obrony interesów narodu, że ten sam górnik przeciwstawił się z całą stanowczością polityce, naruszającej najistotniejsze interesy klasy robotniczej. Robotnik francuski, który od chwili usunięcia od władzy komunistów, stracił swych przedstawicieli w rządzie, zmuszony był sam stanąć w obronie własnych interesów.

Polityka wyzysku

Zeszłoroczny strajk w listopadzie wykazał, że francuska klasa robotnicza nie pozwoli narzucić sobie polityki wyzysku, prowadzonej przez rządy Francji na rozkaz Ameryki, polityki, która w ramach planu Marshalla prowadzi kraj do całkowitego uzależnienia gospodarki narodowej od kapitału amerykańskiego.

Rząd Schumana złożył wówczas uroczystą obietnicę uregulowania palącego zagadnienia cen i płac, o które walczyli strajkujący.

Jednakże ani rząd Schumana, ani żaden z następnych rządów, zmieniających się co kilka miesięcy, tygodni, a nawet dni, nie spełniły żądań podwyżki płac. Wręcz przeciwnie. Polityka układów londyńskich, umowy dwustronnej ze Stanami Zjednoczonymi i paktu woj-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

— Mnie, Cesarzowi Francuzów, może pan wierzyć: wojna wybuchnie lada dzień!

Gwidon Miklaszewski

Frank zdewaluowany

Stosunek do dolara zależy od... sytuacji na wolnym rynku

Paryż. (PAP). **We francuskim dzienniku urzędowym ukazał się komunikat o dewaluacji franka. Dewaluacja ta dotyczy przede wszystkim relacji franka do funta szterlinga, przy czym banki francuskie będą płacić za kuponowany funt 1.055 franków.** Komunikat wymienia również inne waluty, wobec których zastosowano dewaluację franka.

Kurs walut będzie ustalony raz na miesiąc i ogłaszany w Dzienniku Urzędowym. Kurs ten będzie zależny każdorazowo od sytuacji na rynku pieniężnym.

Urzędowy komunikat zapowiada ponadto **ustalenie stosunku franka do dolara w zależności od sytuacji na wolnym rynku pieniężnym.**

W paryskich kołach gospodarczych komentuje się, że **uzależnienie wartości dolara od wolnego rynku oznacza niewątpliwie podwyżkę kursu dolara**, a więc i dalszą dewaluację franka również w odniesieniu do dolara. Zwraca się uwagę, że ta zależność pociągnie za sobą płynność kursu waluty francuskiej i rozwój spekulacji giełdowej.

Londyn. (PAP). Urzędowa wiadomość francuska o dewaluacji franka wywołała zadowolenie w kołach londyńskich. Jak wiadomo, w styczniu bież. roku przeprowadzono pierwszą dewaluację franka jedynie wobec dolara przy zachowaniu dawnego kursu funta szterlinga, co oznaczało w praktyce spadek wartości tego funta we Francji o około 45 proc.

Starania rządu brytyjskiego o zrównoważenie stosunku dolara do funta w bankach francuskich nie przynosiły w pierwszym okresie żadnych wyników. Dopiero po konferencji Crippsa w Waszyngtonie. Stany Zjednoczone przychyliły się do wniosku Wielkiej Brytanii, zgadzając się na dewaluację franka również wobec funta szterlinga. W ten sposób **za ustępstwa brytyjskie wobec USA władze amerykańskie płacą Anglii i frankiem francuskim.**

Bombowiec amerykański uległ katastrofie

Frankfurt (PAP). Amerykańskie dowództwo lotnicze w Wiesbaden doniosło o rozbiciu się jednego z bombowców biorących udział w „moście powietrznym" do Berlina. Katastrofa nastąpiła w pobliżu Renu.

Rekordowe osiągnięcia rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych

Dążenie do uzyskania przez Polskę samowystarczalności w zakresie podstawowych płodów rolnych zostało w bież roku uwieńczone pełnym powodzeniem. Przyczyniło się do tego w głównej mierze szybkie zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. Sukcesy jakie notujemy na odcinku gospodarki rolnej na Z. O. nabierają specjalnej wymowy w świetle kilku cyfr, które określają start na tych ziemiach.

W 1945 roku znalazło się na Z. O. około miliona osób-autochtonów. Stan zabudowy gospodarstw wiejskich zmniejszył się o 27,5 proc., 120 tysięcy zagród na Ziemiach Odzyskanych uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu w stopniu ponad 15 proc. stanu przedwojennego.

Gospodarstwa były prawie pozbawione siły pociągowej. Z liczby 890 tys. koni z okresu przedwojennego

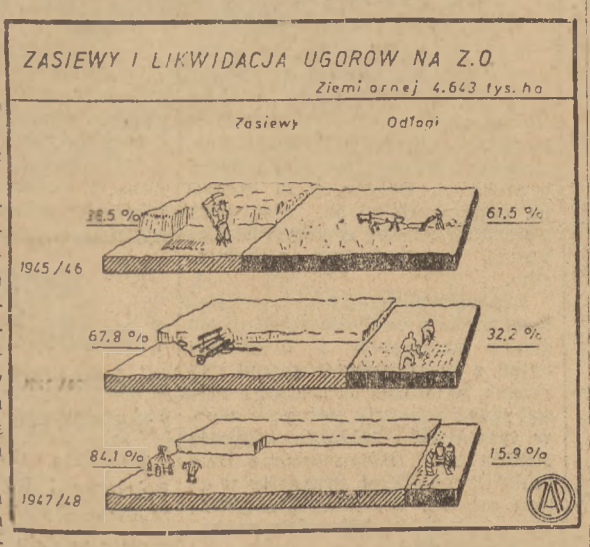

na tych terenach, po wojnie zostało się tylko 89 tys. sztuk a więc 10%.

Jeszcze gorzej przedstawiała się sytuacja na odcinku pogłowia bydła rogatego i trzody chlewnej. W pierwszym wypadku stan zmniejszył się z 3.541 tys. sztuk na 273 tys. sztuk, a w drugim z 4.877 tys. na 195 tys. sztuk.

Trudności w zagospodarowaniu rolniczym stwarzał dodatkowo fakt zniszczenia urządzeń energetycznych, na których opierały się przedwojenne zmechanizowane gospodarstwa Z. O. Większość motorów i przewodów uległa zniszczeniu na skutek działań wojennych, z pozostałych zaś poważny odsetek nie nadawał się do użytku na skutek braku konserwacji w okresie przesuwania się frontu oraz zniszczeń dokonanych przez uciekających Niemców.

Wszystkie te fakty, niezależnie od stopniowego zasiedlania wyludnionych ziem, wpływały na tempo likwidacji odłogów i powiększania obszaru zasiewów. Wpływ ten jednak dzięki energii przybyłych osadników skurczył się do minimum. Odsetek ludności rolniczej na początku br. w stosunku do ludności rolniczej na Ziemiach Odzyskanych przed wojną wynosił 87%. A więc gdyby dokonanie zasiewów a w konsekwencji i zbiorów zależne było tylko od pracy człowieka identycznej w rozmiarach z pracą rolników gospodarzących na tych terenach przed wojną — stan zasiewów przy 4.643 tys. ha ziemi ornej na Z. O. powinien wynosić 4.040 tys. ha. Tymczasem powierzchnia zasiewów w latach 1947/48 osiągnęła poziom 3.902 tys. ha. Jeżeli zdamy sobie sprawę z tego, że w tych samych latach reelektryfikacja wsi na Z. O. nie mogła jeszcze być dokonaną w 100%, że koni było już znacznie więcej niż w momencie przejęcia tych ziem, ale jeszcze o przeszło 500 tys. sztuk mniej niż w roku 1938, to wynik lat 47/48 zmniejszający stan odłogów z 2.855 ha (1945/46) do 741 tys. ha jest sukcesem nie mniejszym od popularnych i rozsławionych rekordów węglowych. (ZAP).

Wniosek Mongolii o przyjęcie do ONZ

Ułan Bator (obsł. wł.). Mongolska Republika ludowa zwróciła się do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, z prośbą o przyjęcie jej w poczet Narodów Zjednoczonych. W piśmie wystosowanym do rządu Mongolskiej Republiki ludowej, Trygve Lie przyrzekł przedłożenie memorandum Radzie Bezpieczeństwa, kompetentnej do rozważania sprawy przyjmowania nowych członków do ONZ.

Uroczystość w Przemyślu

Marsz. Żymierski przekazał sztandary siedmiu pułkom Drezdeńskiej Dywizji

Rzeszów (PAP). Do Przemyśla przybył Marszałek Żymierski na uroczystość przekazania siedmiu pułkom Drezdeńskiej Dywizji i jednostkom Wojsk Ochrony Pogranicza sztandarów, ufundowanych przez powiaty woj. rzeszowskiego. Uroczystość odbyła się na stadionie sportowym w Przemyślu w obecności 20 tysięcy publiczności, przybyłej z całego województwa.

Po mszy polowej i odczytaniu aktu fundacyjnego, delegacje 8 powiatów wręczyły Marszałkowi Żymierskiemu ufundowane dla wojska sztandary. Marszałek przekazał je dowódcom pułków, którzy złożyli ślubowanie, po czym z nowoufundowanymi sztandarami chorążowie przedefilowali przed Marszałkiem.

Do zgromadzonych Marszałek wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in., że przez ufundowanie sztandarów społeczeństwo rzeszowskie daje wyraz swoim uczuciom przywiązania i miłości do Wojska Polskiego oraz wyraz uczuciom czci i hołdu dla pamięci gen. broni Karola Świerczewskiego, dowódcy dywizji Drezdeńskiej, człowieka, który był najlepszym uosobieniem cnót żołnierskich i ideowych Odrodzonego Wojska Polskiego.

Następnie Marszałek zwraca się z apelem do żołnierzy biorących udział w tej uroczystości, aby byli zawsze godni swoich wielkich tradycji, a w szczególności tradycji swej dywizji.

Kończąc przemówienie Marszałek składa gorące podziękowanie społeczeństwu za ufundowanie i przekazanie sztandarów i życzy, aby obywatele woj. rzeszowskiego najlepszymi wynikami swej pracy przyspieszyli realizację najszczytniejszych haseł socjalizmu.

Uroczystości zakończył wspaniały pochód, w którym przed Marszałkiem defilowały ramię przy ramieniu, robotnik, chłop, inteligent pracujący, wojsko, młodzież szkolna, młodzież z SP z ZMP, poprzedzani przez delegacje partii politycznych ze sztandarami.

Tegoż samego dnia na połączonym posiedzeniu Miejskich i Powiatowych Rad Narodowych społeczeństwo przemyskie nadało Marszałkowi Żymierskiemu tytuł honorowego *obywatela Przemyśla i Ziemi Przemyskiej.*

Most przez Wisłę otwarto w Dęblinie

Warszawa (PAP). **W dniu 17 bm. w Dęblinie został otwarty nowoodbudowany most drogowy przez Wisłę.**

Na uroczystość przybyli m. in. wiceminister Komunikacji inż. Balicki, wojewoda warszawski — Kołodziejczyk, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych oraz liczne rzesze okolicznych mieszkańców.

Pożar w wagonie pocztowym

35 paczek gazet pastwą płomieni

Częstochowa (tel. wł.). **Gdy o godzinie 2.48 w nocy z 17 na 18 bm. pociąg pośpieszny Katowice — Warszawa przybył na stację w Częstochowie zauważono, że z brankardu wydobywają się płomienie. Po otwarciu drzwi wagonu stwierdzono, że znajdujące się wewnątrz dzienniki i czasopisma m. in. „Dziennik Zachodni" i „Sport i Wczasy", przeznaczone dla Częstochowy, ogarnięte są pożarem, który wybuchł z nie ustalonych na razie przyczyn.**

Ogółem spłonęło 35 paczek. Pożar zniszczył 2,5 m ściany wagonu.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej pożar nie przybrał groźniejszych rozmiarów. — Zdołano uratować inne wartościowe paczki, które znajdowały się w tym samym wagonie.

Dalsza ingerencja USA w życie gospodarcze Włoch

Rzym (PAP). Zgodnie z układem dwustronnym, Stany Zjednoczone są upoważnione do daleko idącej ingerencji w życie gospodarcze Włoch. Ostatnim tego przykładem jest oświadczenie włoskiego ministra poczt i telegrafów — Evrolino, o gotowym już projekcie zawarcia umowy z amerykańskim koncernem telefonicznym, przyznającej temu koncernowi wyłączne prawo odbudowy i modernizacji włoskiej sieci telefonicznej.

Kompromitujące dokumenty

Tajne rokowania prowadził Churchill z hitlerowcami

Berlin (PAP). W piśmie „Deutschland Stimme" umieszczono na pierwszej stronie fotokopię **tajnego raportu wysłanego ze Szwecji w styczniu 1942 r. na ręce Himmlera.**

Z raportu tego wynika, że **Churchill prowadził za pośrednictwem Szweda Eckerberga tajne rokowania z hitlerowcami na temat zawarcia pokoju i utworzenia frontu antyradzieckiego.**

ŚWIAT się KRĘCI

● OBSERWUJEMY DWA ZJAWISKA, które dokonują się pod wpływem i naciskiem Stanów Zjednoczonych:

We Francji USA dążą do dewaluacji franka, a w Hiszpanii do wzmocnienia pozycji Franca.

Zamiast odwrotnie.

● 100 BALONIKÓW spuściły w ub. piątek samoloty amerykańskie nad zachodnim Berlinem. Znalazcy otrzymali po jednej paczce żywnościowej.

Ta „loteria żywnościowa" miała na celu spopularyzowanie mostu powietrznego.

Jak na popularyzację anglosaskiej aprowizacji wśród 2 i pół miliona mieszkańców zachodniego Berlina, to — trzeba przyznać — pomysł wspaniały i skuteczny.

● NA EKRANIE KINOTEATRÓW wiedeńskich ukazał się nowy film austriacki: „Anioł z puzonem", w którym główną rolę gra hitlerowska artystka, Paula Wessely, swego czasu odtwórczyni głównej roli w polakożerczym filmie hitlerowskim „Heimkehr".

A teraz Wessely weseli znowu twarze hitleryzujących widzów. Słowem: ku pokrzepieniu serc...

● „BAWARIA DLA BAWARCZYKÓW" wołają separatyści bawarscy, a burmistrz Regensburga zarządził zwolnienie z administracji miejskiej wszystkich urzędników, którzy nie mogą wykazać się bawarskim pochodzeniem.

Trzeba również wykazać się aryjskim pochodzeniem.

A czy legitymację członkostwa w NSDAP trzeba również przedstawić?

● „FINANCIAL TIMES", organ bankierów brytyjskich doniósł z Malajów, gdzie lud tubylczy walczy o wolność, że wielkie angielskie przedsiębiorstwo cynowe osiągnęły olbrzymie zyski, a dywidendy dochodzą obecnie do 15 proc.

Gdyby to tylko na Malajach, i gdyby to tylko cyna...

● Z BIZONII DO BERLINA przetransportowano 75,000 egzemplarzy książki Schachta pt. „Abrechnung mit Hitler" („Porachunek z Hitlerem"), drukowanej w wysokim nakładzie w zachodnich Niemczech.

W książce czytamy m. in.: „Hitler promieniował taką energią, że wszystko i wszystkich wprost porywał. Wszystko u niego momentalnie przechodziło w czyn".

Tak szybko, że nawet Schacht nie mógł temu przeszkodzić, chociaż tak bardzo, tak szczerze tego pragnął...

Górnicy i kolejarze
awangardą narodu francuskiego

(Dokończenie ze str. 1)

skowego dowiodła, że reakcyjne rządy Francji podporządkowały interesy narodu francuskiego żądaniom kapitalistów.

Obniżenie stopy życiowej

Przepaść między cenami artykułów pierwszej potrzeby a płacami robotników pogłębiała się prawie z każdym dniem. W porównaniu z r. 1938 stopa życiowa klasy robotniczej obniżyła się o 49 proc., zyski kapitalistów wzrosły natomiast 30-krotnie w tym samym czasie. Udział robotników w dochodzie narodowym spadł z 45 proc. do 38 proc., podczas gdy udział kapitalistów wzrósł z 29 proc. do 42,5 proc.

Zdając sobie sprawę z siły, jaką reprezentowała wśród mas robotniczych Konfederacja Gen. Pracy (CGT), reakcyjne elementy Ameryki i Francji dołożyły wszelkich starań, by rozbić jedność mas. Miliony dolarów poświęcono na zorganizowanie rozłamowego związku Force Ouvriére. Napróżno. Jedności robotniczych nie udało się rozbić.

Solidarność strajkujących

Obecny strajk, który rozpoczął się 4 bm., jest największym strajkiem, jaki zna historia Francji ostatnich lat. Przeszło pół miliona robotników, należących zarówno do CGT, jak i do CFTC (Konfederacja Chrześcijańska), porzuciło pracę na znak protestu przeciwko fałszywej polityce, jaką rządy Francji stosują wobec robotników. Formalna bitwa, jaką na ulicach Grenoble stoczyły oddziały milicji de Gaulle'a z protestującym tłumem, stała się ostrzeżeniem dla robotników francuskich przed ostotnymi zamierami kandydata na dyktatora Francji. Żaden z dotychczasowych strajków nie wykazał takiej zwartości, takiej solidarności wśród szeregów strajkujących. Solidarności tej nie potrafiły rozbić ani kompanie bezpieczeństwa swymi pałkami, kolbami i bombami łzawiącymi, ani dekrety mobilizacyjne rządu, ani też obietnice specjalnych premii dla tych, którzy powrócą do pracy.

Marshall zaniepokojony

„New York Harald Tribune" w swym wydaniu kontynentalnym nazywa obecny strajk „strajkiem ponadnarodowym", dowodząc, że wpływ jego odbije się na całej zachodniej Europie, a przede wszystkim na planie Marshalla.

Zdaje sobie z tego sprawę sam Marshall, który pod koniec ubiegłego tygodnia wezwał do Paryża przywódców prawicowych związków zawodowych Francji, Anglii, Grecji, Austrii, Włoch, Danii, Begii, Holandii, Norwegii, Szwecji i Trizonii odbył z nimi godzinną konferencję, udzielając instrukcji, jak przeciwstawić się rosnącemu w tych krajach oporowi przeciwko „pomocy", która nosi jego imię.

Jak bezpodstawne były oszczercze twierdzenia ministra spraw wewnętrznych Mocha, jakoby strajki obecne były kierowane i finansowane przez Biuro Informacyjne partii komunistycznych i robotniczych, świadczy fakt, że koła rządowe Francji ogłosiły dementi, stwierdzające, iż. min. Moch nie składał podobnych oświadczeń.

(elen)

Polska obejmuje ochronę interesów Węgier

Budapeszt. (PAP) Węgierska Rada Ministrów przyjęła do wiadomości porozumienie węgierskiego ministra spraw zagranicznych z rządem polskim w sprawie ochrony interesów Węgier przez dyplomatów polskich w tych krajach, gdzie Węgry nie mają swych przedstawicieli. Dotychczas w krajach tych interesy Węgier były reprezentowane przez dyplomatów szwedzkich.

Ateny. (Telepress) Radio ateńskie podało do wiadomości wczoraj rano, że oddziały Armii Demokratycznej wkroczyły na górę Olimpu, na terenie Aten i przedsięwzięły tam szereg akcji zbrojnych.

PRZEZ POZNANIE POGŁĘBIAMY PRZYJAŹŃ

Nauka w 112 językach
48 milionów studentów w ZSRR

620 TYS. OSÓB studiowało w ZSRR w r. 1939/40 w wyższych zakładach naukowych. W tym samym czasie łączna liczba studentów w 22 krajach Europy środkowej i zachodniej razem wziętych wynosiła 486 tys. osób, a więc o 134 tys. osób mniej. Obecnie (dane na 1946/47 rok szkolny) przeszło półtora miliona osób odbywa w ZSRR studia wyższe (łącznie ze studiami korespondencyjnymi) w 772 wyższych zakładach naukowych i 1600 specjalnych szkołach zawodowych. Na pierwszy rok studiów przyjęto 387 tys. słuchaczy, czyli więcej, niż przyjmowano przed wojną.

40 NARODÓW BEZ WŁASNEGO PIŚMIENNICTWA (ALFABETU) miało imperium carskie. W r. 1938 w szkołach ZSRR nauka była prowadzona w 112 językach. W tyluż językach drukuje się podręczniki szkolne.

CO SZÓSTY KIRGIZ umiał czytać przed rewolucją. Obecnie na tysiąc Kirgizów przypada sześciuset piśmiennych. W Uzbekistanie nie było przed Rewolucją ani jednej wyższej uczelni. Obecnie pracuje tu 29 wyższych zakładów naukowych, 110 specjalnych szkół zawodowych, oraz Uzbecka Akademia Nauk.

10 MILIONÓW KSIĄŻEK liczą biblioteki Akademii Nauk ZSRR. Jedna z nich, Fundamentalna Biblioteka Akademii Nauk w Leningradzie posiada 6 milionów tomów, jej filia (Biblioteka Nauk Społecznych) — dwa miliony tomów. Akademia prowadzi ponad 200 naukowo-badawczych instytutów, laboratoria i stacyj doświadczalnych z 10 tys. współpracowników.

48 MILIONÓW DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH kształciło się w radzieckich szkołach i na kursach w roku szkolnym 1939-40! Jest to tyle, ile wynosiła wtedy cała — bez wyjątku — ludność Anglii. Pęd do nauki w Związku Radzieckim jest kolosalny. Początkowe nauczanie jest w ZSRR powszechne, obowiązkowe i bezpłatne. Studenci wyższych szkół otrzymują od państwa stypendia, mieszkanie, utrzymanie i wszelkie pomoce naukowe.

W szkołach Rosji carskiej w latach 1914/1915 uczyło się około 8 milionów dzieci.

III okręgowy Zjazd Zw. b. Więźniów Politycznych

WROCŁAW. (st) W sali posiedzeń MRN w gmachu sukiennic, obradował w niedzielę trzeci okręgowy zjazd polskiego Związku b. Więźniów Politycznych z udziałem kilkuset delegatów poszczególnych kół z terenu Dolnego Śląska oraz licznych gości, przedstawicieli władz, wojska, organizacji politycznych i społecznych.

Za podium przystrojonym zielenią i kwiatami ustawiły się poczty sztandarowe a wokół sali widniały transparenty z napisami: *„Wczoraj w walce z faszyzmem o wolność i demokrację — dziś w walce o trwały pokój"*, „Byli więźniowie polityczni witają gorąco plan rozbrojenia, przedstawiony przez ZSRR w ONZ" i inne.

Zjazdowi przewodniczył ob. Kwiatkowski ze Świdnicy. Otwarcia obrad dokonał prezes wrocławskiego okręgu Związku mgr Suchocki, witając przybyłych delegatów i gości. Minutą milczenia uczczono pamięć pomordowanych w obozach koncentracyjnych. Jako pierwszy przemówił przedstawiciel dolnośląskiej WRN i partii I. Orhon, omawiając rolę i zadania b. więźniów politycznych w walce o trwały pokój.

Mjr. Habera w imieniu Wojska Polskiego i dowódcy OW gen. Daniluk-Daniłowskiego złożył Zjazdowi żołnierskie pozdrowienia i podkreślił wspólność celów i więzów jakie łączą członków Związku z odrodzonym Wojskiem Polskim.

Następnie przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Fukciewicz omówił obecną sytuację polityczną na arenie międzynarodowej i dążenie do pokoju postępowych sił w świecie.

Mówca przedstawił dalej podstawy ideologiczne Związku, uwypuklając w szczególności konieczność aktywizacji członków, którzy nie mogą znajdować się poza zasięgiem wielkich przemian polityczno-społecznych w kraju.

Z kolei odbyła się uroczystość odsłonięcia i wręczenia sztandaru, po czym wybrano delegację, która udała się na cmentarz poległych bohaterów Armii Czerwonej, gdzie złożono wieńce.

W części organizacyjnej złożono sprawozdania z działalności władz okręgu Związku i dokonano wyboru nowego zarządu. Uchwalono również kilka rezolucji.

Wallace o Polsce

Chicago. (PAP.) Henry Wallace odpowiedział na list sekretarza polskiej sekcji kongresu Słowian amerykańskich — Jasińskiego, w którym ten postawił przywódcy amerykańskiej partii postępowej kilka pytań.

Wallace w oświadczeniu swym opowiedział się za:

a) *obecnymi granicami Polski nad Odrą i Nysą* oraz
b) *udzieleniem Polsce pomocy ekonomicznej przez Stany Zjednoczone.*

Wallace potępił ataki republikanów i demokratów na granice Polski.

Wallace podkreślił, że pożyczka dla Polski w celach jej odbudowy i rozwoju byłaby również pożyteczna dla gospodarki amerykańskiej, oraz przysłużyłaby się jednocześnie sprawie pokoju światowego.

Przyspieszone połączenia międzynarodowe
Zakończenie europejskiej konferencji kolejowej

Kraków (PAP). 16 bm. nastąpiło zamknięcie 10-dniowych obrad europejskiej konferencji rozkładów jazdy i kursów bezpośrednich.

Odczytano sprawozdania, zawierające wyniki 10-dniowych prac poszczególnych komisji. Zebrani przyjęli je bez zastrzeżeń.

Po sprawozdaniach głos zabrał generalny dyrektor kolei holenderskich Giesberger, który podkreślił pozytywne wyniki obrad konferencji, dzięki którym **uzyskano znaczne przyśpieszenie biegu pociągów międzynarodowych i poważne udogodnienia połączeń.**

Do praktycznych wyników europejskiej konferencji rozkładów jazdy, mających duże znaczenie dla Polski jest m. in. uzyskanie **bezpośredniego połączenia Warszawy ze Stambułem. Ponadto konferencja postanowiła utrzymać i rozszerzyć istniejące obecnie połączenia w kierunku Rzymu i Paryża. Również wprowadzone będą bezpośrednie wagony Warszawa — Praga — Norymberga — Kolonia — Amsterdam, dzięki czemu uzyska się szybsze i lepsze połączenie z Londynem i Belgią.**

Europejska konferencja rozkładów jazdy i bezpośrednich kursów obradować będzie w przyszłym roku w Londynie, dokąd przewodniczący dyr. Lucchini oficjalnie zaprosił delegatów.

W rocznicę bitwy pod Lenino

Młodzież polska maszeruje
szlakami zwycięstw bratnich armii

Warszawa (PAP). Przy pięknej słonecznej pogodzie odbył się w Warszawie przy pomniku Braterstwa Broni start marszów pod hasłem „młodzież polska maszeruje szlakami zwycięstw bratnich Armii Radzieckiej i Polskiej" w 5 rocznicę bitwy pod Lenino.

Na placu wokół pomnika ustawiło się **1670 drużyn** żeńskich i męskich w liczbie ok. 14 tys. uczestników. Wszystkie niemal drużyny przybyły z transparentami, na których widniały hasła propagujące przyjaźń polsko-radziecką. W marszu wzięła udział młodzież ZMP, związków zawodowych, Służby Polsce, klubów sportowych, młodzież szkolna i akademicka oraz wojsko. Bardzo licznie wystąpiły drużyny zrzeszenia sportowego Milicji Obywatelskiej, „Gwardia". Na starcie stanęła również drużyna lekkoatletów radzieckich.

Zespół sportowców polskich wystąpił z olimpijczykami Łomowskim i Wajsówną.

Na trybunie honorowej koło pomnika zasiedli: przewodniczący ZMP gen. Zarzycki, przewodniczący stoł. Rady Narodowej, Sankowski, dyr. GUKF inż. Kuchar, komendant Służby Polsce płk Braniewski oraz przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko-radzieckiej. Obecny był również ambasador ZSRR Lebiediew.

Do zebranych przemówił przewodniczący Zw. Młodzieży Polskiej gen. Zarzycki, podkreślając, że marsze „szlakami zwycięstw" **są manifestacją braterstwa z narodami Związku Radzieckiego.**

Szczegóły z przebiegu marszów na innych terenach podajemy na stronie 6.

Delegaci komisji rozjemczej ONZ ostrzeliwani

Gwałtowne bitwy w Palestynie
Nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Tel - Aviv. (API). Gwałtowna bitwa, która toczyła się w ciągu soboty między oddziałami arabskimi a żydowskimi w okolicy góry Syjonu, uważana jest przez niektórych obserwatorów wojskowych za wstęp do generalnej ofensywy na froncie Jerozolimy.

Zgodnie z wiadomościami, podanymi przez komunikat państwa Izraela, na odcinku Jerozolimy zanotowano silną wymianę strzałów artyleryjskich.

Oddziały arabskie, stacjonujące w Jerozolimie otworzyły w sobotę ogień na grupę ludzi, w **momencie gdy samochód delegatów ONZ wjeżdżał na podwórze gmachu konsulatu francuskiego. Kilka kul dosięgło samochód, w którym znajdowali się członkowie komisji rozjemczej. Udawali się oni na posiedzenie.**

Rada Bezpieczeństwa poinformowana została natychmiast o tym nowym pogwałceniu rozejmu. W samochodzie znajdował się m. in. płk. Millet ,szef obserwatorium ONZ w Jerozolimie.

Walki jak przed rozejmem

Jerozolima (obsł. wł.) Rozpoczęte w sobotę działania wojenne między wojskami państwa Izrael a oddziałami egipskimi przybrały w ciągu nocy z soboty na niedzielę na sile i *przybrały obecnie już takie rozmiary jak przed ogłoszeniem rozejmu.*

Paryż. (obsł. wł.) Według nie potwierdzonych dotychczas wiadomości Rada Bezpieczeństwa ma się zebrać w ciągu niedzieli na specjalne posiedzenie dla rozważenia sytuacji w Palestynie w związku ze wznowieniem działań wojennych między Żydami i Aarabami.

Wiadomości o podjęciu działań w Palestynie wywołała wśród większości członków ONZ zebranych w Paryżu wielkie zaniepokojenie. Przypuszcza się ogólnie, że sytuacja w Palestynie będzie przedmiotem obrad sesji plenarnej ogólnego zgromadzenie ONZ.

Londyn (PAP). Rzecznik wojskowy Izraela zakomunikował, że w czasie bitwy o ważne strategicznie wzgórze na pustyni Negew doszło do gwałtownych walk na bagnety. Szereg kontrataków Egipcjan, którzy rzucili do akcji tanki i samochody pancerne, odparto z pomocą lotnictwa. Wzięto do niewoli pewną ilość żołnierzy egipskich.

Doniesienia egipskie potwierdzają fakt walk pustynnych, przedstawiając ich przebieg jako pomyślny dla wojsk egipskich.

Po wielomiesięcznej pracy

Zatopiony dok pływający
wydobyła ekipa radziecka

GDAŃSK. (PAP) Radziecka ekipa awaryjno-ratownicza podniosła dla stoczni gdańskiej zatopiony wrak doku pływającego. Prace przy podnoszeniu wraku trwały około 5 miesięcy.

Praca była ciężka i żmudna. Największe trudności nastręczało załatanie pod wodą dziur po eksplozji materiałów wybuchowych spowodowanej przez Niemców.

Dok posiada nośność 2500 ton. Jest on niezbędnym uzupełnieniem urządzeń stoczni, na której budowane są obecnie polskie rudowęglowce.

Radziecka ekipa awaryjno-ratownicza wydobyła również dla stoczni gdańskiej zatopiony podnośnik. Prace trwały około 7 miesięcy i połączone były z niebywałymi trudnościami. Przeholowanie podnośnika do doku odbywało się pod wodą.

Stocznia przeprowadza obecnie generalny remont podnośnika, który, po oddaniu go do użytku, usprawni prace doku.

Dzięki ekipie radzieckiej, dokonane zostały prace, których w żadnym razie stocznia nie była sama w stanie przeprowadzić. Stocznia wzbogaciła się o dwa urządzenia, mające wielkie znaczenie dla jej sprawności i wydajności pracy.

Zatajone rozmowy
Departament Stanu USA nie ogłosił pewnych dokumentów z obrad w Moskwie i Berlinie

Nowy Jork (PAP). Analizując opublikowane przez W. Brytanię i USA dokumenty na temat rozmów moskiewskich i berlińskich pomiędzy przedstawicielami czterech mocarstw, korespondent „New York Post", Patrick stwierdza, że w opublikowanych przez Departament Stanu USA dokumentach **brak jest pełnego raportu trzech gubernatorów mocarstw zachodnich w Niemczech z rozmów berlińskich.**

Patrick podkreśla, że w publikacji Departamentu Stanu pominięto nader ważny raport trzech gubernatorów zachodnich. Z opuszczonego raportu wynika, że w momencie zawieszenia rozmów berlińskich celem przekazania sprawozdania z przebiegu obrad rządom mocarstw zachodnich zapewniono marsz. Sokołowskiego, iż rozmowy będą wznowione po krótkiej przerwie.

W dniu zawieszenia rozmów **marsz. Sokołowski przedłoży propozycje, które według raportu gubernatorów zachodnich — zbliżały się znacznie do stanowisk trzech mocarstw i były przypuszczalnie przez nie do przyjęcia.**

W Departamencie Stanu oświadczono Patrickowi, że pominięty pełny tekst raportu gubernatorów ze względu „na konieczność zwięzłości publikacji".

Winda na wieżę poznańskiego Ratusza

Poznań. (PAP). Odbudowa zabytkowego Ratusza poznańskiego postępuje naprzód. W ciągu bieżącego roku odbudowano stalową konstrukcję wieży Ratusza. W chwili obecnej podjęto prace nad pokryciem dachu blachą miedzianą. Wieża uzupełniona będzie drakującą przed wojną klatką schodową i windą.

Wszystkie szczegóły dekoracyjne zostaną przywrócone Ratuszowi w dawnej formie. Całkowite wykończenie wieży przewidziane jest jeszcze w tym roku kosztem 12 milionów zł.

Jedynie 16.000 Żydów przeżyło w Niemczech wojnę

Berlin (Telepress). Naczelny rabin niemiecki, dr Baeck, podał do wiadomości publicznej, że spośród 325.000 Żydów, którzy w roku 1939 przebywali na terenie Niemiec, przeżyło wojnę jedynie 19.000.

„Co najmniej 250.000 Żydów niemieckich zginęło w hitlerowskich obozach koncentracyjnych" — stwierdził rabin.

1 osoba zabita, 6 ciężko rannych

Brutalny atak policji
na strajkujących robotników włoskich

Rzym. (PAP) W Pistoi (Toskania) doszło do krwawego zajścia, sprowokowanego przez policję, która zaatakowała w brutalny sposób strajkujących robotników, zgromadzonych na placu przed prefekturą. Robotnicy ci czekali na odpowiedź władz, złożywszy uprzednio prośbę o przyjęcie delegacji strajkujących metalowców.

Bez najmniejszej przyczyny policja użyła przeciwko robotnikom gazów łzawiących i otworzyła ogień z broni automatycznej. Na skutek bezładnej strzelaniny zginął jeden robotnik, zaś sześć osób, w tym dwie kobiety, odniosło ciężkie rany. Równocześnie inne oddziały policyjne urządziły w całym mieście prawdziwą nagonkę na robotników, bijąc ich pałkami gumowymi.

Prefekt miasta odmówił przyjęcia interweniujących po tej brutalnej napaści policji, przedstawicieli izby pracy. W odpowiedzi na niesłychane zachowanie się prefekta i policji we wszystkich przedsiębiorstwach miejskich wybuchły natychmiast strajki protestacyjne. Strajki te rozprzestrzeniły się szybko na całą prowincję.

Lokalne związki zawodowe postanowiły ogłosić na dzień 18 października strajk protestacyjny w całej Toskanii. W poniedziałek odbył się manifestacyjny pogrzeb ofiary brutalnej napaści policji.

Repatrianci i osadnicy wojskowi zwolnieni od opłat na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi

Warszawa (PAP). Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwo Ziem Odzyskanych wydały w dniu 14 października zarządzenie, w którym *regulują sprawy opłat za gospodarstwa (działki), nadane osadnikom na Ziemiach Odzyskanych i na obszarze b. Wolnego Miasta Gdańska, którzy nie otrzymali jeszcze aktów nadania.* Należności za te gospodarstwa przeznaczone są na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi.

Zarządzenie o opłatach na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi, które są zobowiązani uiszczać posiadacze gospodarstw na Ziemiach Odzyskanych i w b. Wolnym Mieście Gdańsku *nie dotyczy jednak repatriantów, osadników wojskowych, niektórych właścicieli nieruchomości ziemskich, osadników-przemysłowców oraz osadników należących do spółdzielni parcelacyjno-budowlanych lub produkcyjnych.*

Bogaty dział zagraniczny i gospodarczy z korespondencjami własnymi z Paryża, Moskwy, Rzymu, Pragi, Londynu, Sztokholmu, Brukseli i Chicago przynosi

„Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy"

najstarszy dziennik Odrodzonej Polski

21 bm. 1500 numer. 21 bm. 1500 numer.

(wł. 109)

W stolicy Związku Radzieckiego

Opowieść w cyfrach

TRZYSTA KM KWADRATOWYCH stanowi obszar Moskwy — stolicy Związku Radzieckiego. Już w r. 1939 mieszkało w niej ponad 4 miliony mieszkańców, **więcej niż wynosi n. p. ludność Norwegii, Danii czy Finlandii.** Lata powojenne charakteryzuje gwałtowny wzrost miasta i ilości jego mieszkańców. Począwszy od r. 1933 prastare miasto w poważnym stopniu zostało **przebudowane od nowa.**

KILKASET PASAŻERSKICH i TOWAROWYCH POCIĄGÓW przybywa i wyjeżdża z Moskwy codziennie. Miasto otrzymuje i wysyła dziennie **ponad milion listów i depesz.**

PÓŁ MILIONA MIESZKAŃCÓW miasta budowało w czasie wojny fortyfikacje wokół Moskwy, równe **odległości od stolicy do Tyflisu na Kaukazie.** 50 dywizji hitlerowskich atakowało miasto w różnych kierunkach. Armia Czerwona odpierała dziennie 15 — 20 gwałtownych ataków na różnych odcinkach. Pod Moskwą padło 300 tysięcy hitlerowskich żołnierzy.

Największy warsztat w kraju

DWUDZIESTOKROTNIE WZROSŁA PRODUKCJA PRZEMYSŁU moskiewskiego do roku 1940 w stosunku do roku 1913. a produkcja zakładów metalurgicznych **prawie o 100 razy**, 9-krotnie zaś zwiększyła się produkcja perkali, jedwabiu, sukna, obuwia, wyrobów cukierniczych, konserw i papierosów.

PONAD MILION ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH zatrudniała Moskwa już w r. 1940. Przed pierwszą wojna światową ilość robotników wszystkich metalurgicznych zakładów Moskwy wynosiła ... 28 tysięcy.

KILKASET NOWYCH, POTĘŻNYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH zbudowano w Moskwie w latach 1929 — 1937 ,a ponad 150 fabryk zrekonstruowano w tym okresie. W wyniku tych zmian powstały w stolicy takie gałęzie nowoczesnego przemysłu, jak: metalurgiczny, samochodowy, lotniczy, budowy obrabiarek, łożysk kulkowych, chemiczny i inne.

DWADZIEŚCIA PROCENT ŁĄCZNEJ PRODUKCJI całego Związku Radzieckiego dawała w roku 1940 Moskwa i obwód moskiewski; udział zaś stolicy w przemyśle tekstylnym ZSRR wynosił około 40 procent.

DWA RAZY WIĘCEJ FABRYKATÓW PRZEMYSŁOWYCH, niż produkowała cała Rosja w roku 1913, dawał Związkowi Radzieckiemu przemysł Moskwy w roku 1940. Rosja carska sprowadzała z zagranicy nawet... igły. Radziecka Moskwa poczęła produkować samochody, samoloty, kotły, parowe, silniki spalinowe sprzęt elektrotechniczny, skomplikowane urządzenia laboratoryjne, maszyny rolnicze, maszyny do pisania i aparaty Roentgena.

KILKASET SAMOCHODÓW, 800 ROWERÓW, 300 tysięcy żarówek, 55 tysięcy par obuwia, 63 tysiące metrów wełnianych i 120 tysięcy metrów jedwabnych tkanin wynosiła dzienna produkcja Moskwy w roku 1940.

PONAD 4 RAZY wzrosła ilość produkcji, przypadającej na jednego robotnika w Moskwie w stosunku do lat dorewolucyjnych. Cyfra ta pozwala pojąć tempo wzrostu unowocześnienia przemysłu i wydajności pracy.

DWA TYSIĄCE PIĘĆSET WIELKICH i ŚREDNICH ZAKŁADÓW przemysłowych posiada obecnie Moskwa i obwód moskiewski. Wszystkie prawie zostały zbudowane lub gruntownie zrekonstruowane w okresie porewolucyjnym. Niezwykle ciekawa jest

historia jednego giganta

W r. 1913 Rosja carska nie posiadała przemysłu samochodowego. Nawet lakier i obicia sprowadzano z zagranicy. Dyrekcja Rosyjsko - Bałtyckich Zakładów Przemysłowych w roku tym pisała w raporcie do ministra przemysłu i handlu: **„O wiele wygodniej jest wwozić do Rosji gotowe samochody, niż produkować je w kraju".** W przededniu pierwszej wojny światowej Rosja posiadała **16 tysięcy samochodów.**

W r. 1915 pięć firm otrzymało kredyty dla budowy fabryk samochodowych, w związku z potrzebami wojennymi. Nie zdołały one jednak wyprodukować ani jednego samochodu i nie skończyły budowy fabryk.

W r. 1921 rząd radziecki przystąpił do ukończenia budowy i polecił rozpoczęcie produkcji.

W r. 1924 w rocznicę Rewolucji ukazały się **pierwsze samochody.** Były to ciężarówki Moskiewskich Zakładów Samochodowych (AMO). (W tym roku ukazały się także pierwsze radzieckie traktory — produkcji radzieckiej).

W r. 1929 przystąpiono do rekonstrukcji AMO, która zwiększyła możliwości produkcyjne zakładów kilkadziesiąt razy. Wyrosły ogromne hale. Produkcja wyniosła **25000 samochodów rocznie.**

W r. 1934 nastąpiła druga rekonstrukcja. 3-krotnie zwiększono produkcję ciężarówek, rozpoczęto produkcję maszyn osobowych. Obrabiarki produkcji krajowej poczęły wypierać importowany sprzęt.

W r. 1939 WYPRODUKOWANO JUŻ MILIONOWY SAMOCHÓD radziecki. AMO (inaczej Zakłady im Stalina „ZIS") **PRODUKOWAŁA 280 MASZYN DZIENNIE — TYLE, ILE W CAŁYM 1926 ROKU.**

W r. 1941 można było pomieścić **10 milionów ludzi** na samochodach produkcji młodego przemysłu radzieckiego. Gdy wojska hitlerowskie zbliżyły się do Moskwy, olbrzymie zakłady ewakuowano. Zajęło to **200 pociągów — ponad 10 tysięcy wagonów towarowych.** Poszczególne cechy rozlokowano w trzech miastach.

WIOSNĄ 1942 roku na frontach wyruszyły samochody „ZIS", produkowane na Uralu. Z oddzielnych zakładów w poszczególnych miastach sformowały się nowe fabryki. **Z jednego zakładu powstało 5.**

W r. 1943 produkowano już znowu w Moskwie samochody, **nie ściągając do stolicy ewakuowanych urządzeń.**

Moskiewskie Zakłady Samochodowe (nie licząc innych wielkich fabryk) dały frontowi więcej samochodów, niż otrzymano w ciągu wojny ze Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii.

W r. 1950 produkcja Moskwy — według planu 4 pięciolatki — wyniesie **100 tysięcy samochodów ciężarowych, wiele tysięcy luksusowych „ZIS-110" i autobusów nowego typu; 40 tysięcy popularnych samochodów „Moskwicz", 25 tysięcy motocykli.**

Fragment jednej z licznych fabryk moskiewskich. Na ilustracji precyzyjne szlifierki dla przemysłu samochodowego

Fot. SIB

Rosną ludzie i fabryki

FABRYKI ŁOŻYSK KULKOWYCH CAŁEJ EUROPY, wraz ze znaną szwedzką firmą „SKF", produkują niewiele więcej łożysk, niż jedna z fabryk radzieckich — I Państwowa Fabryka Łożysk im. L. M. Kaganowicza w Moskwie. Budowę jej rozpoczęto dopiero w r. 1931. Do roku 1940 nomenklatura produkcji wzrosła z 12 do 600 pozycji; wraz z innymi fabrykami ZSRR zakłady moskiewskie wyprodukowały setki milionów łożysk kulkowych, **czyniąc import ich zbędnym.**

240 TON STALI wynosiła w r. 1929 produkcja moskiewskich zakładów „Sierp i młot". W r. 1939 zakłady te produkowały **300 tysięcy ton wysokogatunkowej stali.**

SZESNAŚCIE RAZY OWINĄĆ KULĘ ZIEMSKĄ WZDŁUŻ RÓWNIKA można taśmą tkanin, wyprodukowanych przez fabryki tekstylne Moskwy jeszcze w r. 1934; produkcja wyniosła wówczas 600 milionów metrów tkanin. Od tego czasu przemysł tekstylny stolicy ZSRR wzrósł gwałtownie. Do r. 1950 zaś produkcja tekstylna Moskwy wzrośnie 3,5 razy w stosunku do r. 1945.

WIĘCEJ OBUWIA, NIŻ WSZYSTKIE FABRYKI ROSJI CARSKIEJ, produkują rocznie zakłady „Komuna Paryska" — jedna z fabryk Moskwy.

20 RAZY WIĘCEJ ENERGII ELEKTRYCZNEJ, niż w latach dorewolucyjnych, zużywa obecnie przemysł Moskwy. **M. Ł.**

Dwaj młodzi studenci U. J. w Krakowie, Wojciech Nidziałek i Zbigniew Jaworowski, członkowie Klubu Wysokogórskiego przy P. T. T., dokonali imponującego wyczynu wspięcia się na szczyt iglicy na Wystawie Z. O. we Wrocławiu liczącej jak wiadomo 106 m wysokości. Karkołomna wyprawa trwała 24 godziny i została uwieńczona pełnym powodzeniem. Umieszczone na szczycie iglicy lustro, które uszkodziła burza, zostało usunięte. Ilustracja przedstawia fragment tej niezwykłej wspinaczki.

Foto A. Czerny

Szybciej! Lepiej!

Szósty piec w „Orle Białym"

(REPORTAŻ WŁASNY)

Brzeziny Śląskie. — Na ogół, dziennikarz wałęsający się po zakładach przemysłowych jest dostatecznie „otrzaskany" z tego rodzaju uroczystościami, jak otwarcie nowego oddziału w jakiejś fabryce, czy uruchomienie nowego pieca, albo turbozespołu. Pisze się o tym notatkę w gazecie i na tym zwykle sprawa się kończy.

Tymczasem uroczystość, jaka odbyła się w ubiegłą sobotę w Zakładach Górniczo-Hutniczych **„Orzeł Biały"** w Brzezinach Śląskich, jedynych zakładach wytwarzających tlenek cynku, zasługuje na poświęcenie jej znacznie większej uwagi. Nie dlatego, że obchodzono ją z pewną pompą, z udziałem orkiestry, przedstawicieli władz przemysłowych, administracyjnych i reprezentantów partii, ale dlatego, że **uroczystość ta była ukoronowaniem 7-miesięcznej twórczej pracy całej załogi.**

Ogrom pracy

Zapalenie szóstego pieca obrotowego w zakładzie hutniczym „Orzeł Biały" odbyło się z zachowaniem całego ceremoniału, nawet przy użyciu symbolicznej pochodni, która była niepotrzebna, jako że naczelny dyrektor Zjednoczenia Zakładów Metali Nieżelaznych, inż. Akerman dokonał tego przez naciśnięcie odpowiedniego guziczka.

Sam piec zresztą, jeśli chodzi o jego wygląd z przodu, nie wywiera żadnego reprezentacyjnego wrażenia. Fasada przypomina wielki piec piekarski z potężną kolistą żelazną klapą z wizjerami. Wystarczy jednak zajrzeć przez wizjer do wnętrza, w długą obracającą się czeluść, w której po rozżarzonych ścianach przesypuje się mieszany z koksem galman, aby sobie zdać sprawę z jego wielkości.

Jeszcze lepiej widać to z boku. Z murowaną przednią komorą pieca połączony jest potężny, 50 metrowy żelazny walec t. zw. „walczak" obracający się przy pomocy motoru elektrycznego. „Walczak" łączy się z komorami pyłowymi, przez które wytwarzany w piecu tlenek cynku przechodzi do kompleksu chłodnic 40-metrowej wysokości, aby wreszcie jako półprodukt służący do wytwarzania cynku, „wylądować" w tzw. workowni.

Taki spacerek wzdłuż całego pieca daje dopiero pojęcie o jego ogromie, daje pojęcie o ogromie pracy, jakiej dokonała załoga „Orła Białego" w ciągu 7 miesięcy.

„Zrobimy sami!"

Normalnie budową tego rodzaju urządzeń, jak nowy piec obrotowy w zakładach „Orzeł Biały", zajmują się specjalne firmy. Tu jednak było inaczej.

Plan produkcyjny przewidywał podwyższenie produkcji w trzecim kwartale br. Aby je osiągnąć, trzeba było wybudować nowy piec do wydobywania tlenku cynku drogą tzw. „spiekania".

Budowę postanowiła przeprowadzić sama załoga, kalkulując, że będzie to zarówno oszczędniej, jak i przede wszystkim terminowo. A o to przecież głównie chodziło.

Rozpoczęto prace w marcu. Wielki bęben żelazny czyli „walczak" dostarczony został przez hutę „Ferrum". Resztę zrobiła w ciągu siedmiu miesięcy załoga zakładów „Orzeł Biały" — „najlepsza załoga w całych Zjednoczonych Zakładach Metali Nieżelaznych" — jak o niej powiedział naczelny dyrektor Akerman.

Wyścig mózgów i mięśni

— Zrobiliście to szybciej i lepiej, niżby to ktoś inny mógł zrobić — mówił do załogi dyr. Akerman. I jesteśmy przekonani, że nowy piec będzie również produkował szybciej i lepiej niż inne.

Rzeczywiście, załoga „Orła Białego" stanowi zwartą całość o wspaniałych walorach, co do których wyrażają się z uznaniem zarówno dyrektor zakładów Stasicki, jak i dyr. techniczny inż. Limanowiski oraz wszyscy inżynierowie i technicy — współtwórcy nowego pieca, drugiego uruchomionego na przestrzeni niecałego roku.

Pracowali ofiarnie, bez oglądania się na czas, aby tylko jak najszybciej doprowadzić budowę do końca, wszyscy bez wyjątku: inżynierowie i technicy, murarze i ślusarze, mechanicy i spawacze. **Wybili się przy tym na czoło robotnicy: Mierczyk, Pasierb, Wnuk, Mikołajczyk, Piosek i Wicher, technicy: Nalewczyński, Wójcik, Bernacki i Dudek oraz inżynierowie Kurkiewicz i Pukała, ale i wszyscy inni dali z siebie maksimum wysiłku.** Był to wielki wyścig mózgów i mięśni, wyścig zakończony uroczystym zapaleniem pieca w dniu 16 października br.

Jeszcze dwa piece

Sześć pieców pracuje dotąd w zakładach „Orzeł Biały", dwa dalsze zbudowane zostaną w ramach planu inwestycyjnego w najbliższej przyszłości.

A każdy nowy piec — to zwiększenie produkcji zakładów, produkcji, która już zresztą od dawna przekracza poziom przedwojenny.

A każdy nowy piec — to pomnożenie zapasów surowca krajowego i zmniejszenie importu surowca z zagranicy.

Załoga „Orła Białego" dobrze sobie z tego zdaje sprawę i dlatego pracuje w takim tempie. Współzawodnictwo pracy zorganizowane tu zostało dopiero w styczniu br. a jednak, jeśli chodzi o kopalnię rudy objęło już 60 proc. robotników dołowych. Kopalnia „Orzeł Biały" zawarła poza tym układ o współzawodnictwie z pobliską kopalnią „Nowa Helena", a huta współzawodniczy z hutą „Krystyn" w Piekarach.

Dzięki współzawodnictwu wzrasta wydajność, która z 1,69 m³ na robotnikodniówkę w latach przedwojennych, podniosła się obecnie do 1,82 m³.

Wśród przodowników wiodą prym: Heliosz, Koruga, Banasik, Wolski i inni.

— Ale tak prawdę powiedziawszy — tłumaczy nam przewodniczący Rady Zakładowej ob. Tomanek — to u nas wszyscy są dobrzy i nikogo do roboty naganiać nie trzeba. Za rok 1947 wykonaliśmy plan w 106,7 proc. za ostatnie 3 kwartały mamy około 107 proc., a do końca roku będzie może jeszcze więcej. No, a jak jeszcze wybudujemy dwa nowe piece, to dopiero pójdzie wtedy na całą parę — i szybciej i lepiej! (KABE)

Listy do „Dziennika"

Pani sekretarka z Urzędu Zatrudnienia w Gliwicach

„Codzień postrzegam jak lud cierpi na tym, że nie ma szkół, uczących żyć z ludźmi i światem".

A. Mickiewicz — „Pan Tadeusz"

W Gliwicach przy ul. Górnych Wałów w kamienicy pod Nr 7 mieści się Urząd Zatrudnienia. Na I piętrze, gdzie znajdują się biura Urzędu, w pokoju nr 1... ścisk. Ludzi wprawdzie nie ma tak dużo a jednak tłoczą się, aż pot z nich leje się strugą. Dlaczego? Bo pokój chociaż olbrzymi, to jednak 2/3 przegrodzone barierą zajmują 3 urzędniczki, a 1/3 pokoju w formie długiego lecz wąskiego korytarza przeznaczona jest dla interesantów. Jeśli więc więcej ludzi znajduje się w biurze, to w wąskiej szyi musi powstać tłok.

Panie siedzące za barierą, chociaż mają tyle miejsca nie grzeszą zbytnią uprzejmością. Załatwiają sprawy zdyszanych petentów, jakby im łaskę robiły i strofują ludzi jak podwładnych, a skoro wybije upragniona godzina końca urzędowania, za żadne skarby nawet o jedną minutę nie przedłużą go.

Swego czasu w tym pokoju urzędował jakiś pan. Grzeczny i spokojny, załatwiał sprawy ku zadowoleniu petentów, lecz teraz nie ma go a jego miejsce zajęła jedna z pań. Widocznie odszedł, by nie było rażących kontrastów w urzędowaniu. A szkoda!

Tak jest w pokoju Nr 1. W pokoju Nr 5, na którego drzwiach widnieje wywieszka „Sekretariat" jest jeszcze lepiej. Tu w obszernym pomieszczeniu rezyduje za biurkiem elegancka pani z miną udzielnej księżnej. Biada człowiekowi, jeśli postać jego z pierwszego wejrzenia nie podoba się tej pani. Jest zgubiony! Pani sekretarka przydziela bowiem wolne posady i jeśli jakiś człowiek nie przypadnie jej do gustu, może schodzić kilka par żelówek, posady wolnej dla niego jak nie było tak nie będzie.

Delikwentowi takiemu pani sekretarka każe szukać samemu zajęcia, grozi, że jeśli jej nie znajdzie, to skreśli go z listy poszukujących pracy. Widziałem, że byli i tacy, co przychodzili po skierowanie na znalezioną właśnie posadę i również jej nie otrzymali, bo pani sekretarka przyniesione zapotrzebowanie schowała do biurka, a petent(kę) odprawiła z kwitkiem.

Dla pełnej charakterystyki dodać trzeba, że pani ta o byle co się obraża, lekceważąco odnosi się do innych, a nawet posiada zdolność nie widzenia człowieka, chociaż ten naprzeciw niej stoi przez 2 godziny. Nic więc dziwnego, że między nią a petentami często dochodzi do scysji, które kończą się często (jeśli chodzi o mężczyznę) na ostrej wymianie słów, a jeśli o kobietę, to czasem i na płaczu. W imię prawdy trzba stwierdzić, że niektórzy interesanci mają więcej szczęścia, lecz trudno stwierdzić od czego to zależy. Przecież wszyscy mają prawo domagać się tej samej grzeczności i uprzejmości od urzędników.

Interesant

*

Taki oto malowniczy opis stosunków panujących w urzędzie Zatrudnienia w Gliwicach przedstawia nam poszukujący pracy p. T. R. (Pełne brzmienie imienia i nazwiska oraz dokładny adres są znane Redakcji). Wygląda to wprost niewiarygodnie. Nie wątpimy, że władze przełożone gliwickiego Urzędu Zatrudnienia zabiorą w tej sprawie głos i wyjaśnia sprawę do końca. (v)

Red.

Jak będzie wyglądał pomnik A. Mickiewicza w Warszawie

Warszawa. — Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Warszawie zwołał konferencję prasową w sprawie budowy pomnika Mickiewicza. Celem konferencji było odwołanie się do opinii publicznej w sprawie powzięcia decyzji, czy pomnik Mickiewicza ma być rekonstruowany w dawnej formie, czy też zrobiony według nowych projektów.

W dyskusji dyrektor Muzeum Narodowego St. Lorenz wypowiedział się za rekonstrukcją pomnika. Na tym samym stanowisku stanął przedstawiciel Głównego Urzędu Konserwatorskiego — Szymański. Rektor Akademii Sztuk Pięknych, Strynkiewicz, poruszył niebezpieczeństwo fałszu artystycznego, jaki mógłby wyniknąć przy odtwarzaniu całości z fragmentów jakie pozostały. Z oryginału pomnika Mickiewicza, dłuta Cypriana Godebskiego, zachowały się głowa, jedna ręka, górna część tułowia oraz alegoryczne figury i tablica. Odlew pomnika nie istnieje przynajmniej nie ma go w muzeach i konserwatoriach krajowych.

Prof. Jagmin, konserwator pomników warszawskich zwrócił się z apelem do prasy oraz czynników kompetentnych, ażeby poruszyły sprawę odzukania modelu pomnika Mickiewicza poza granicami kraju. Jak wiadomo, pomnik ten wykonany został w pracowni Cypriana Godebskiego, znajdującej się we Włoszech, w miejscowości Carrera, znanej jako kamieniołomy najwspanialszych marmurów. Odlew pomnika wykonany został we Włoszech w Pistoi. Sam Godebski urodzony był we Francji.

W imieniu grupy rzeźbiarzy przemówił Żurakowski, zajmując stanowisko pośrednie pomiędzy koncepcją odbudowy dawnego pomnika, a stworzeniem nowego. Konkretnie Żurakowski wypowiedział się za pewnego rodzaju przeróbką rzeźby Godebskiego w zastosowaniu nowych wymogów artystycznych i urbanistycznych.

Zwolennicy rekonstrukcji pomnika podkreślili kapitał uczuciowy, jaki łączy się z pomnikiem Mickiewicza, wzniesionym w 1898 roku jako protest narodu polskiego przeciwko okupacji carskiej.

Wystawa prac Matejki w Katowicach

Katowice (wk). W salonie wystawowym Związku Artystów-Plastyków w Katowicach otwarta została z dniem 16 bm. 5-dniowa objazdowa wystawa obrazów i rysunków Jana Matejki. Obejmuje ona 11 obrazów olejnych pędzla Matejki, 22 rysunki oraz — jako uzupełnienie — reprodukcje wielkich obrazów historycznych mistrza. Celem wystawy jest upowszechnienie kultury. Występowała ona w 21 miastach i 6 wioskach w województwie opolskim. Dotychczas zwiedziło ją ponad 60 tys. ludzi. Wystawa cieszy się zainteresowaniem i popularnością na wsi i w ośrodkach robotniczych.

Na Opolszczyźnie, na terenach, zamieszkiwanych przez autochtonów pokazywanie konkretnego dorobku kultury, jakim są oryginalne malarskie dzieła historyczne Matejki, jest środkiem repolonizacji. Prócz obrazów, na wystawie znajduje się jeszcze gablotka z paletą i pędzlami, których Matejko używał w ostatnich latach swej twórczości malarskiej, oraz okulary i srebrny odlew dłoni wielkiego artysty.

Wieś samopomocowa wzorem postępu

Spółdzielczość zapewni dobrobyt średnio- i małorolnym

KATOWICE (szy). Problem wsi samopomocowych nabiera specjalnego znaczenia w związku z uchwałami stronnictw ludowych, które zamanifestowały swą solidarność z decyzjami lipcowego plenum KC PPR.

Zasadniczym bowiem zagadnieniem wsi samopomocowych jest umożliwienie przebudowy ustroju gospodarki rolnej tj. przejście z dotychczasowej gospodarki zacofanej do gospodarki nowoczesnej, zmechanizowanej, zespołowej, przy rozwinięciu wszelkich form spółdzielczości wiejskiej. Gospodarka tego typu, oparta na należycie rozwiniętej spółdzielczości, zapewni mało i średniorolnemu chłopu dobrobyt i da mu możność korzystania ze wszystkich nowoczesnych urządzeń oświatowo-kulturalnych. Wieś samopomocowa wyzwoli małorolnego chłopa z biedy, z „harówki" od świtu do nocy i uniezależni go od wyzyskiwaczy i kapitalistów wiejskich. Z tych zasadniczych zagadnień wypływają następujące zadania wsi samopomocowych.

Mobilizacja twórczych sił i energii drobnych i średniorolnych chłopów do przebudowy i uspołecznienia wsi, w pierwszym rzędzie tych wsi, w których mieszkańcy swoją postawą patriotyczną w czasie okupacji, udziałem w przeprowadzeniu reformy rolnej i budowy zrębów demokratycznego aparatu państwowego oraz obecną postawą polityczną i działalnością gospodarczą stwarzają ośrodki postępu i utrwalania idei demokratycznych Polski Ludowej, dążącej do socjalizmu.

Prowadzenie akcji uświadamiającej celem zorganizowania mało i średniorolnych chłopów w szeregach Zw. Sam. Chłopskiej i gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" przez urządzanie szeregu odczytów, narad, dyskusji, wieczorów itp. za pośrednictwem partii politycznych, organizacji młodzieżowych i kobiecych.

Rozwiązanie szerokiej działalności gospodarczej przez propagowanie zespołowej, racjonalnej, zmechanizowanej uprawy ziemi, roślin — i umiejętnego stosowania nawozów sztucznych, walki z chwastami hodowli zwierząt i drobiu w ramach zorganizowanej spółdzielczości.

Organizowanie współzawodnictwa pomiędzy wsiami celem zwiększenia wydajności plonów z jednego ha, podniesienia hodowli, rozwoju spółdzielczości i prowadzenie stałej pracy kulturalno-oświatowej w postaci referatów, odczytów i pogadanek na tematy fachowe i polityczne, przy pomocy miejscowych związków młodzieżowych i nauczycielstwa.

W województwie śląsko-dąbrowskim akcja organizowania wsi samopomocowych rozwija się pomyślnie, przy czym ilość ich w terenie wzrasta ustawicznie. W chwili obecnej czynnych jest 35, a w najkrótszym czasie w każdym powiecie zostaną wytypowane dwie wzorowe wsie samopomocowe. Spośród już istniejących najlepiej rozwija swą działalność wieś samopomocowa Dębowiec w pow. cieszyńskim.

W dniu 15 bm. w gmachu Woj. Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej w Katowicach odbyło się zebranie prezydium Woj. Komitetu Wsi Samopomocowych, na którym wybrano nowy zarząd, przekształcając równocześnie nazwę tej organizacji na Wojewódzką Komisję Wsi Samopomocowych. Do prezydium weszli: jako przewodniczący kierownik Wydziału Ekonomiczno-Rolnego Woj. Zarz. Stronnictwa Ludowego Stanuch, Budziński, jako wiceprzewodniczący oraz sekretarz Woj. Zarz. Zw. Sam. Chł. — Kowalczyk jako sekretarz tej instytucji, inspektor wsi samopomocowych inż. Kisza oraz delegaci Woj. Rady Narodowej, Zw. Młodzieży Polskiej i Ligi Kobiet.

Po referacie, omawiającym wszystkie bieżące zagadnienia wsi samopomocowych, odbyła się dyskusja, w której wzięli udział delegaci 20 organizacji politycznych, gospodarczych i społecznych naszego województwa. W najkrótszym czasie wybrane zostaną komisje, których zadaniem będzie współpracować z prezydium w rozwiązaniu wszelkich spraw, związanych z problemem wsi samopomocowej, wynikłych z ostatnich przemian naszego ustroju, w dążeniu do socjalizmu.

Pierwszy w Polsce Kurs ratowników-toksykologów

Katowice. (wk.) **Pierwszy w Polsce specjalny kurs ratowników-toksykologów będzie przeprowadzony w Katowicach przez okręg śląsko-dąbrowski PCK. Kurs rozpocz się 18 bm. Udział zgłosiło 30 kandydatów z różnych zakładów pracy przemysłu chemicznego z całego kraju. Kurs ten jest ważnym wystąpieniem PCK na Śląsku. Ma on wielkie znaczenie, zwłaszcza dla tego rodzaju zakładów pracy, dla których istnieje niebezpieczeństwo zatrucia. Wykłady dla uczestników kursu będą prowadzić miejscowi lekarze, którzy dokładnie — teoretycznie i przykładowo — zaznajomią uczestników ze sposobami ratownictwa wobec wszelkiego rodzaju zatruć.**

Projektowane są również przez PCK dalsze kursy z zakresu ratownictwa w celu wyszkolenia kwalifikowanych ratowników przy wszelkich zakładach pracy.

Pięciomiesięczne współzawodnictwo elektrowni dało wspaniałe wyniki

Katowice. — Cztery wielkie elektrownie zawodowe Zagłębia Węglowego brały udział w pięciomiesięcznym współzawodnictwie pracy, które trwało od 1 maja do końca września br. Opracowany w maju szczegółowy regulamin przewidywał współzawodnictwo w kilku grupach pracy. Współzawodnictwo objęło również szeroki zasięg elementów, przyczyniających się do zwiększenia oszczędności i gospodarności.

Poszczególne dziedziny współzawodnictwa były odpowiednio punktowane. Zestawienie za cały okres od początku maja do końca września przyznaje wszystkim elektrowniom jednakową liczbę punktów za planowe przeprowadzenie remontów. Natomiast za przyśpieszenie ich największą ilość punktów otrzymała elektrownia „Elektro" w Łaziskach Górnych. Zakład ten osiągnął również pierwsze miejsce za cały okres współzawodnictwa, uzyskując 1257.5 punktów. Następne miejsca zajęły elektrownie: Zabrze — 1110 pkt., Szombierki — 968 pkt. i Chorzów — 954,5 pkt.

Czas remontów skrócono o 225 dni, to jest o jedną piątą w stosunku do czasu planowanego. Produkcję zwiększono o 45,7 mil. kWh, to jest blisko o 7 proc. pierwotnego planu. Jednostkowe zużycie węgla na jedną kilowatgodzinę, oddaną do sieci, zmniejszono w takim stopniu, że udało się zaoszczędzić 34,5 tys. ton węgla. Własne zużycie energii zmniejszono o 8.7 proc. Liczba opuszczonych dniówek znacznie zmalała, a w niektórych zakładach zjawisko to zupełnie zlikwidowano. Zmniejszyła się wreszcie liczba nieszczęśliwych wypadków.

Osiągnięte wyniki były możliwie jedynie dzięki znacznemu zainteresowaniu się współzawodnictwem ogółu pracowników.

Katastrofa samochodu ciężarowego

Katowice (szy). Onegdaj zaweszym o godzinie 8.35 rano, zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Kościuszki, gdzie na skutek poślizgnięcia się na wilgotnej szosie asfaltowej uległ katastrofie ciężarowy samochód wojskowej jednostki z Bytomia. Spod wywróconego do góry kołami i rozbitego o słup latarni wozu, wydobyto cztery ciężko ranne osoby. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono do wojskowego szpitala szofera Kazimierza Kuliberdę, który doznał połamania żeber i ciężkich okaleczeń głowy, pomocnika szofera Eugeniusza Śliwę ze złamanymi żebrami i ręką, żołnierza Andrzeja Panka, u którego stwierdzono wstrząs mózgu. Również ranną jest przygodna pasażerka Maria Kańska, zam. w Mikołowie przy ul. Krakowskiej nr 6.

Górniakówna opowiada o ZSRR
Wrażenia z wakacji na Krymie

Czeladź. (wel) Akademia w Czeladzi, zorganizowana z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zgromadziła tłumy mieszkańców, którzy wypełnili salę kina „Uciecha" po brzegi. Akademia miała niespotykany dotychczas charakter: zamiast starszych, przemawiała na niej przeważnie młodzież szkolna, która spędziła wakacje w Związku Radzieckim, na Krymie.

Można sobie wyobrazić wrażenie słuchaczy, którzy słuchali opowiadania małej Helenki Górniakówny, córki górnika kopalni „Saturn". Dziewczynka spędziła dwa miesiące na Krymie wśród dzieci radzieckich, toteż z entuzjazmem dzieliła się swymi wrażeniami. Mówiła o pięknie Krymu, zdobyczach kulturalnych, których była świadkiem, wspaniałym, serdecznym przyjęciu i opiece, jakiej doświadczyła. Długo mówiła, a zebrani chłonęli proste, szczere słowa, wypowiadane z uczuciem i uniesieniem. Przemówienie, zakończone okrzykiem małej: „Niech żyje przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej!", nagrodzone zostało długotrwałymi brawami.

Akademia czeladzka, zorganizowana niezwykle pomysłowo, osiągnęła swój cel całkowicie, przyczyniając się do wzajemnego poznania i zbliżenia dwu bratnich narodów.

W trosce o dobro ludzi pracy

450 milionów na poprawę warunków mieszkaniowych

Katowice (rl). **Przejawem wielkiej troski o dobro świata pracy, a zwłaszcza klasy robotniczej, było przyznanie przez Radę Państwa nadzwyczajnych kredytów na poprawę warunków mieszkalnych pracującym. Kredyty są akcją doraźną. Na woj. śląsko - dąbrowskie przeznaczono 450 mil. zł.**

Nadzwyczajna Komisja, którą specjalnie powołano w składzie: przewodniczący WRN Tkocz, przewodniczący OKZZ Beczała i przedstawiciel Wojewody natychmiast przystąpiła do pracy. Zwołano przedstawicieli starostw, terenowych Rad Narodowych i związków zawodowych i razem z nimi ustalono tok dalszego działania. W terenie utworzono 20 komisji miejskich i powiatowych, do których weszli również przedstawiciele związków zawodowych, partii politycznych, Rad Narodowych i innych.

Komitety opierają swoją pracę na wnioskach, jakie przedstawiają zainteresowani w remontach robotnicy przez komitety fabryczne i rady zakładowe. Warto zaznaczyć, że wszystkie prace są wykonywane w miarę możności systemem gospodarczym.

Oprócz wspomnianych utworzono dwie komisje operacyjne, do których wchodzą także technicy z Urzędu Wojewódzkiego. Komisje te zbadały już cały teren, a w przyszłym tygodniu ponownie wybierają się na lustrację.

Bardzo ważną, jeżeli chodzi o remonty, jest sprawa zaopatrzenia w materiały. Po porozumieniu z Centralą Handlową Materiałów Budowlanych wszystkie zapasy, jakie są do dyspozycji, muszą być oddane na wspomniany cel, tak że szkła, drzewa, gwoździ, cementu i wapna jest poddostatkiem. Trudności istnieją jedynie z papą i smołą, udało się jednak uzyskać pewne ilości tej ostatniej z Warszawy i obecnie komitet dysponuje 245 tonami smoły.

Wszystkie prace remontowe, przewidziane w planie, są już w toku. Najlepiej spisał się **Chorzów,** słabiej Zagłębie. **W samym Chorzowie** naprawia się chodniki, prowadzące do zakładów pracy i przeprowadza się wielki remont kolonii robotniczej w **Maciejkowicach. W Zabrzu** remontuje się trzy ośrodki barakowe, w których wstawia się szyby, drzwi, naprawia dachy itp. Warto zaznaczyć, że robotnicy mieszkający w tych barakach, to ludzie, którzy zostali po plebiscycie wyrzuceni ze swoich mieszkań za opowiadanie się za narodowością polską. **W Zawierciu** remontuje się mieszkania robotnicze, chodniki i doprowadza się wodę. Podobne prace przeprowadza się w **Myszkowie i Porębie.**

W Gliwicach wiele sum poświęcono na wewnętrzny remont domów robotniczych, oświetlenie ulic itd. **W pow. pszczyńskim** prace są prowadzone w dzielnicy robotniczej **w Mikołowie. W Łaziskach** główny nacisk położono na przeprowadzenie remontu urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. Takie i tym podobne prace przeprowadzane są ponadto **w Bytomiu, Paczkowie i w szeregu miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego.**

Bardzo ciekawy jest fakt, że można zanotować liczny udział ochotników, którzy bezinteresownie pomagają przy remontach. — Jak się okazało z praktyki, przyznane kredyty są o wiele za małe. Aby zapewnić klasie robotniczej godziwe warunki mieszkalne, trzeba pomyśleć o dalszych tego rodzaju akcjach.

Piękny i budujący przykład
Pierwsze młodzieżowe brygady produkcyjne

Katowice. W ramach nowych form współzawodnictwa pracowników młodocianych, wydział młodzieżowy Centralnego Związku Zawodowego Metalowców przystąpił do organizowania w poszczególnych działach hut i zakładów przemysłu metalowego pierwszych młodzieżowych brygad produkcyjnych. Młodzieżowe brygady stanowią zespoły pracowników, zatrudnionych wspólnie przy pewnym cyklu produkcyjnym, biorące udział we współzawodnictwie zespołowym z brygadami innych wydziałów produkcyjnych i prowadzące współzawodnictwo indywidualne o uzyskanie jak najwyższej wydajności.

W przemyśle hutniczym i metalowym powstało już około 25 brygad młodzieżowych, na czele których stoją przodownicy, wyróżniający się poza umiejętnościami zawodowymi wynikami, uzyskanymi w poszczególnych etapach młodzieżowego współzawodnictwa pracy.

Do chwili obecnej młodzieżowe brygady produkcyjne powstały m. in. w Wytwórni Wagonów i Mostów, w hutach „Sosnowiec" i „Katarzyna" oraz w hucie „Baildon". Na szczególne wyróżnienie zasługują brygady produkcyjne w hucie „Florian", gdzie młodociani hutnicy objęli obsługę wielkiego pieca w stalowni, wprowadzając współzawodnictwo pracy między trzema zmianami, obsługującymi piec. W hucie „Ferrum" brygady produkcyjne stanowią zespół liczący około 100 osób.

Podkreślić należy, że przykład młodzieży w niektórych hutach spowodował również powstanie brygad produkcyjnych, złożonych ze starszych pracowników oraz wzajemne współzawodnictwo pracy między tymi zespołami.

Szkoła Ch. i R. — T. P. D. wychowuje nowego człowieka dla Polski Ludowej.

Poradnia przeciwalkoholowa w Katowicach
Rozpoczynamy walkę z klęską pijaństwa

Katowice. (hm) Przy Państwowym Instytucie Higieny Psychicznej **w Katowicach otwarta została z dniem 1 bm. Poradnia Przeciwalkoholowa, która leczyć będzie ambulatoryjnie ludzi, opanowanych tym strasznym nałogiem. Poradnia jest czynna codziennie w godzinach 13 — 15. oprócz soboty.** Pracownicy Poradni idą jednak na rękę ofiarom alkoholu i po uprzednim porozumieniu telefonicznym (324-12) w uzasadnionych wypadkach, będą przyjmować zgłaszających się pacjentów i w innych godzinach. Ażeby akcją tą objąć jak najszerszy teren, **zorganizowano jednocześnie trzy filie Poradni przy Zakładach Higieny Psychicznej w Bytomiu, Dąbrowie i Sosnowcu.**

W akcji swej Poradnia opierać się będzie na współpracy z organizacjami społecznymi, młodzieżowymi i wszystkimi innymi, dla których zagadnienie walk z alkoholizmem jest w pracy wychowawczej poważną przeszkodą, jak również z organami władzy, w pierwszym rzędzie z M. O. Tutaj właśnie, w Poradni, poza leczeniem dobrowolnym przewidziane jest, przy ścisłej współpracy z Milicją, przymusowe leczenie notorycznych pijaków.

W związku z otwarciem Poradni urządzono zebranie przedstawicieli władz i organizacji, zainteresowanych akcją, celem omówienia zadań i metod walki z alkoholizmem. Referat programowy wygłosił kierownik katowickiej filii Instytutu, dr Golonka, przedstawiając szereg następstw, wywołanych przez alkohol, a szkodliwych dla jednostki i społeczeństwa.

Po referacie wywiązała się ciekawa dyskusja o sposobach walki z alkoholizmem. Żałować należy, że nie brali w niej udziału zaproszeni, a nieobecni przedstawiciele M. O., gdyż ich głos w dyskusji wniósłby na pewno wiele rzeczowego materiału. W szeregu **wypowiedzi podkreślić należy projekt walki ośmieszaniem, polegającym na fotografowaniu notorycznych pijaków i umieszczaniu tych fotosów w prasie i w miejscach publicznych, dalej projekt stworzenia przez milicję kartoteki pijaków, na podstawie której po kilkakrotnym zanotowaniu kierowano by alkoholików na przymusowe leczenie do zakładów zamkniętych.**

R.T.P.D. i Ch.T.P.D. pod znakiem połączenia

Katowice. — Odbyło się tu posiedzenie wojewódzkiego komitetu obchodu „Tygodnia RTPD i ChTPD" (17—24 października) z udziałem przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych. Celem „Tygodnia" będzie spopularyzowanie wśród społeczeństwa postulatów w sprawie wychowania i opieki nad dzieckiem wiejskim i robotniczym oraz przedstawienie dotychczasowego dorobku obu Towarzystw.

„Tydzień zostanie zainaugurowany 17 bm. pochodem młodzieży szkolnej, który uda się na plac Inwalidów, gdzie do dzieci przemówi wojewoda śląsko-dąbrowski gen. A. Zawadzki. Zbiórka młodzieży szkolnej odbędzie się na placu, na którym wybudowany zostanie „Pałac Dziecka". W ciągu „Tygodnia" odbędą się we wszystkich szkołach, w świetlicach związków zawodowych oraz w świetlicach wiejskich uroczyste akademie i imprezy artystyczne. Ponadto we wszystkich kinach i teatrach śląskich prowadzone będą przed seansami pogadanki na temat ChTPD i RTPD.

W celu zapoznania jak najszerszych rzesz społeczeństwa z placówkami ChTPD i RTPD urządzane będą w ciągu „Tygodnia" masowe wycieczki do tych ośrodków. W niedzielę 24 bm. w Katowicach i w większych ośrodkach miejskich odbędzie się sztafeta młodzieży szkolnej. W Teatrze Miejskim w Katowicach odbędzie się akademia centralna. W dniu tym w całym województwie przeprowadzona będzie zbiórka uliczna. Protektorat nad „Tygodniem ChTPD i RTPD w woj. śląsko-dąbrowskim objął wojewoda gen. A. Zawadzki.

Stypendia dla synów robotników studiujących na wydziałach lekarskich

Dąbrowa. (wel) Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Dąbrowie postanowiono wyasygnować dodatkowo dla Biblioteki Miejskiej 800 tysięcy zł na zakup nowych książek. Uchwała ta świadczy o wielkim zrozumieniu potrzeb kulturalno-oświatowych mieszkańców Dąbrowy przez Radę, która nie żałuje pieniędzy na książki i pisma. Trzeba dodać przy tym, że biblioteka dąbrowska należy do lepiej zorganizowanych placówek tego rodzaju w Zagłębiu, a prowadzona fachowo, cieszy się dużą frekwencją, spełniając swoje zadanie.

Rada uchwaliła poza tym przystąpienia miasta do Międzykomunalnego Związku dla Odbudowy Zamku Będzińskiego. Uchwała ta nakłada na miasto obowiązek płacenia stałej składki rocznej na odbudowę, aż do jej zupełnego ukończenia. Rada, na wniosek Zarządu, postanowiła przyjść z pomocą pracownikom miejskim, uchwalając dla nich zapomogę zwrotną, która umożliwi im dokonanie potrzebnych zakupów zimowych. Wysokość zapomogi będzie zależna od stanu rodzinnego pracowników.

Uchwalono również regulamin stypendiów lekarskich, który przewiduje zapomogi dla studentów medycyny, pochodzących z Dąbrowy i należących do warstwy robotniczej. Dzięki temu umożliwiono najzdolniejszym synom robotników ukończenia studiów lekarskich. Przy uchwalaniu regulaminu stypendialnego uzupełniono skład Komisji Stypendialnej.

Dużo uwagi poświęcono także dodatkowemu budżetowi inwestycyjnemu na roboty remontowe w domach i osiedlach robotniczych. Dokładny plan tych robót podamy przed kilku dniami. Należy dodać, że roboty są w toku.

Mili goście z Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego

Katowice. — Na zaproszenie Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego przybyła w dniu 15 bm. do Katowic wycieczka pracowników przemysłu węglowego Zagłębia Ostrawsko - Karwińskiego. W wycieczce, stanowiącej rewizytę pracowników CZPW, którzy przed niedawnym czasem bawili w Czechosłowacji biorą udział 64 osoby spośród górników, pracowników technicznych i administracyjnych, kopalni ostrawsko - karwińskich oraz koksowni i zakładów pomocniczych.

Powitanie delegacji odbyło się w gmachu CZPW w Katowicach, gdzie w imieniu tej instytucji oraz Polsko Czechosłowackiego Komitetu Węglowego powitał gości dyr. dr Rose. Na przemówienie jego odpowiedział przedstawiciel dyrekcji Ostrawsko-Karwińskich Kopalni dr Kleczka oraz członek Rady Zakładowej Kupski.

W pierwszym dniu pobytu wycieczka zwiedziła powstającą w Brynowie pod Katowicami kolonię domków fińskich, interesując się żywo konstrukcją domków oraz ich rozplanowaniem, z uwagi na projekty tego rodzaju domków, aktualne obecnie w Czechosłowacji.

Goście czechosłowaccy zatrzymają się na Śląsku 3 dni.

Porady prawne

Maria Michalik, Zabrze. Zapytuje Pani, czy lokator obowiązany jest do płacenia w domu gospodarza kosztów pokrycia dachu. Zasadniczo nie. Jedynie przed wejściem w życie nowej ustawy o najmie lokalu z dnia 24 lipca 1948 r. bardzo często lokatorzy na podstawie umowy z gospodarzem zobowiązywali się do pokrywania kosztów remontu domu. Jeśli więc taka umowa miała miejsce, należy udział w kosztach remontu płacić. Względy słuszności przemawiają tu za gospodarzem. Z chwilą wejścia w życie wspomnianej ustawy, t. j. z dniem 1 września br., osoby które mają płacić nowy podwyższony czynsz z uwagi na stworzenie Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, do którego wpłaca gospodarz 85 proc. wpływów z czynszu, uchylają się już od dobrowolnych świadczeń na rzecz remontów domów. Remonty te bowiem w myśl ustawy winny być pokrywane z tego Funduszu. Koszta oświetlenia klatek schodowych przy nowych czynszach należą zasadniczo do właściciela domu.

Maria Hylińska, Żywiec. Zapytuje Pani, czy starostwo ma prawo po zamknięciu piekarni ze względów sanitarnych do odebrania piekarzowi karty rzemieślniczej. Karta rzemieślnicza naszym zdaniem, bez prawa prowadzenia warsztatu nie przedstawia wartości dla jej posiadacza. W danym wypadku wydaje się nam, że starostwo najpierw winno wezwać właściciela piekarni do usunięcia usterek, a dopiero później w razie niezastosowania się do przepisów sanitarnych zamykać warsztat. W podobnym wypadku należy wnieść zażalenie na postanowienie Starostwa Powiatowego do Urzędu Wojewódzkiego.

Karol Piątek, Żywiec. O ile dom, w którym mieszka rzemieślnik-chlewkarz wykonujący swój zawód w mieszkaniu — został wybudowany po dniu 22. 7. 1944 lub zreperowany gruntownie, to lokator nie musi płacić czynszu po myśli nowej ustawy. Jeśli natomiast dom jest stary, czynsz ten musi być płacony według nowych stawek (połowa podwyższonego czynszu).

Przyjaciółka młodzieży akademickiej w Gliwicach. Zapytuje Pani, jaki czynsz ma płacić student politechniki według nowej ustawy o najmie lokali. O uczącej się młodzieży dekret nic nie wspomina. Rozumując jednak logicznie należy przyjąć, że skoro młodzież ucząca się nie płaci podatku obrotowego i dochodowego oraz nie pracuje zarobkowo, nie może być traktowana gorzej od pracowników najemnych i bezrobotnych, czyli, że ma płacić czynsz w dotychczasowej wysokości bez podwyżki. Spodziewamy się, że mające się ukazać rozporządzenia wykonawcze sprawę tę bliżej wyjaśnią.

Spadkobierczyni w Szopienicach. Zapytuje Pani, jak realizować spadki w Ameryce i czy konieczny jest Pani wyjazd do Ameryki w tej sprawie. Naszym zdaniem wyjazd do Stanów Zjednoczonych nie jest potrzebny. Wszystkie formalności potrafi załatwić nasz Konsulat Generalny w Nowym Jorku, któremu należy udzielić odpowiednich pełnomocnictw. Ekshumacja zwłok spadkodawcy i przewiezienie ich do Polski kosztowałaby conajmniej ok. 1.000 dolarów.

Dyskretny z Bielszowic. Należał Pan do czwartej grupy narodowościowej i z tego tytułu ma Pan dużo przykrości. Zapytuje Pan, czy Panu przysługuje możliwość rehabilitacji. W obecnym stanie ustawodawstwa nie potrzebuje Pan się rehabilitować. Jeżeli sąsiedzi posądzają Pana o czyny niehonorowe lub nieuczciwe, służy Panu przeciwko nim skarga prywatna do sądu o zniewagę.

Kurs Liceum Pedagogicznego dla Dorosłych

Zgłoszenia przyjmuje Uniw. Lud. w Nierodzimiu

Cieszyn. Uniwersytet Ludowy w Nierodzimiu organizuje w bieżący mroku szkolnym w porozumieniu z władzami szkolnymi, Kurs Liceum Pedagogicznego dla Dorosłych.

Zadaniem kursu będzie przygotowanie wychowanków do pracy nauczycielskiej w szkole powszechnej, jako też do pracy pedagogicznej i oświatowo-kulturalnej w instytucjach oświaty dorosłych jak uniwersytety ludowe, uniw. powszechne i inne.

Przyjmowani będą na kurs kandydaci do zawodu nauczycielskiego w wieku 16—30 lat, którzy posiadają egzamin z 4 klas gimnazjum (małą maturę). Wyjątkowo mogą być przyjęci również kandydaci bez małej matury jak np. czynni pracownicy uniwersytetów ludowych, organizacji społecznych, młodzieżowych itp. odznaczający się zdolnościami pedagogicznymi, zamiłowaniem do zawodu nauczycielskiego, a zwłaszcza do pracy oświatowej wśród dorosłych. Obowiązani jednak będą w pierwszej fazie trwania kursu złożyć egzamin z 4 kl. gimn.

Dopuszczalne jest również przyjęcie na kurs rodzimej młodzieży Śląska Opolskiego, która ukończyła przynajmniej 6 klas gimnazjum niemieckiego.

Pierwszeństwo w przyjęciu na kurs mają wychowankowie uniwersytetów ludowych i aktywiści oświatowi organizacyj społecznych i młodzieżowych.

Program kursu opierać się będzie na programie liceów pedagogicznych z dodatkowym uwzględnieniem metodyki pracy oświatowej wśród dorosłych oraz pedagogiki społecznej.

Absolwenci kursu uzyskają pełne kwalifikacje naucz. (matura liceum pedag.), uprawniające ich do pracy nauczycielskiej w szkole podstawowej lub w instytucjach oświaty dorosłych.

Kurs będzie zasadniczo dwuletni (16—18 miesięcy). Praktykę pedagogiczną w okresie trwania kursu odbywać będą uczniowie w szkole oraz w instytucjach oświatowych i organizacjach społecznych.

Nauka na kursie jest bezpłatna. Za mieszkanie i utrzymanie w internacie opłata miesięczna wynosić będzie 3000 zł.

Po dwóch wstępnych miesiącach nauki uczniowie niezamożni a pilni, otrzymają stypendia na pokrycie kosztów utrzymania w internacie za pośrednictwem kierownictwa Uniwersytetu Ludowego w Nierodzimiu. — Wskazane też jest, by kursiści starali się również o uzyskanie stypendiów od terenowych czynników społecznych i samorządowych.

Kurs rozpocznie się 15 listopada br. **Zgłoszenia nadsyłać należy do dnia 31 października br. pod adresem: Uniwersytet Ludowy w Nierodzimiu, poczta Skoczów, powiat Cieszyn.**

Do zgłoszenia dołączyć: szczegółowy życiorys, ostatnie świadectwo szkolne, opinię wydaną przez miarodajne czynniki jak: kierownictwa uniwersytetów ludowych lub organizacje młodzieżowe, ewent. Zw. S. Ch., władze samorządowe itp.

Przyjęci na kurs otrzymają zawiadomienia o przyjęciu oraz wszelkie informacje dotyczące organizacji kursu itd.

Kierownictwo kursu apeluje do Kierownictw Uniwersytetów Ludowych jak również do wszystkich interesujących się oświatą dorosłych, by na powyższy kurs skierowali odpowiednich kandydatów.

Liceum Telekomunikacyjne w Warszawie

Warszawa. Ostatnio zostało uruchomione w Warszawie Gimnazjum i Liceum Telekomunikacyjne. Oba zakłady naukowe są koedukacyjne, przy czym udział dziewcząt przewidziany jest na sześćdziesiąt procent ogółu uczących się. Gimnazjum i Liceum Telekomunikacyjne są pierwszymi zakładami naukowymi tego typu, zorganizowanymi przez przemysł elektrotechniczny i cieszą się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży.

Słuchamy Radia

WTOREK, 19 PAŹDZIERNIKA

5.10 Sygnał czasu, pobudka. 6.15 Wiadomości. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik 6.25 Muzyka. 6.50 Program. 7.00 Dziennik. 7.15 Przegląd prasy. 7.20 D. c. muzyki. 8.00 „Śląski Informator Muzyczny". 8.10 D. c. muzyki. 8.30 Powieść radiowa. 8.55 D. c. muzyki. 9.15 Informacje. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica radiowa. 9.45 Program 9.50—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Koncert solistów. 12.45 Felieton aktualny. 13.00 Komunikaty. 14.30 Muzyka popularna. 15.00 Informacje. 15.15 Artykuł aktualny 15.25 Muzyka. 15.30 „O dobrej siostrze". 15.50 Muzyka lekka. 16.00 Dziennik 16.30 „Jak śpiewają i tańczą ludy Dalekiego Wschodu". 16.55 Przegląd wydawnictw oświatowych. 17.00 Koncert popularny. 17.45 Skrzynka PKO. 17.50 „Kto smaruje, ten jedzie". 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Miaskowski-Kwartet smyczkowy nr 8. op. 59. 18.35 Utwory kompozytorów radzieckich. 18.50 Uprzemysłowienie i podniesienie kultury rolnej wsi radzieckiej. 19.00 Koncert. 19.45 Wszechnica radiowa. 20.00 Dziennik. 20.45 Muzyka. 20.55 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Mozaika muzyczna. 22.45 Program. 22.48 Włodzimierz Majakowski — felieton literacki. 23.00 Dziennik. 23.10 Muzyka. 23.20 Program. 23.30 Hymn i koniec audycji.

Sala Koncertowa

XII Wieczór Muzyczny

w Woj. Domu Kultury

Miesiąc pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej sprawił, że kolejny „wtorek muzyczny" nie był dalszym ciągiem „Opowieści o Szopenie", lecz poświęcony został muzyce rosyjskiej. W programie tego Wieczoru usłyszeliśmy więc Ljapunowa Preludium pastoralne, Gliera Temat z wariacjami i Obrazki wschodnie, Areńskiego Walca i Poloneza — wykonane na dwóch fortepianach przez Wł. Merkiewiczównę i St. Allinównę, oraz dwie części koncertu obojowego, współczesnego kompozytora radzieckiego Sawieliewa, w wykonaniu W. Smyka z towarzyszeniem S. Nadgryzowskiego. Prelekcję na temat muzyki rosyjskiej wygłosił St. Hadyna.

Doskonałe zgranie obu pianistek, efektowne zwłaszcza w pięknych układach Areńskiego i w Obrazkach wschodu — Gliera, szlachetna kantylena cz. I i lekkość techniczna w części II koncertu Sawelieliewa, wykonanego przez świetnego oboistę W. Smyka, nie zdołały mimo wszystko zatrzeć wrażenia pewnej przypadkowości w układzie programu. Program ten bowiem nie tworzył całości, nie miał własnego oblicza. Nie reprezentował ani dawnej wielkiej muzyki rosyjskiej, ani współczesnej, wybitnej twórczości radzieckiej.

„Charakter „Wieczorów muzyczn.", audycji w zasadzie niedługich, nie nużących, objaśnianych żywym słowem, narzuca raczej formy muzykowania kameralnego, takiego np. jak bardzo udana pierwsza „Opowieść o Szopenie", gdzie tematem Wieczoru jest twórczość jednego kompozytora, jednego okresu jego twórczości, czy pewnego określonego rodzaju twórczości, szkoły czy kierunku, zilustrowanych kilkoma dobrze wybranymi przykładami. Zmontowanie takiego Wieczoru nasuwa z pewnością większe trudności, choć w środowisku katowickim możliwe zawsze do pokonania, daje jednak korzyści nieporównanie większe.

M. Józef Michałowski

Milliony czekają na właścicieli

Nie podjęte premie PPOK

Warszawa. W wyniku czterech losowań Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju wylosowane zostały premie na ogólną kwotę 360 milionów złotych. Z kwoty tej posiadacze obligacyj podjęli do dnia 1 października rb. premie na łączną kwotę 257.223,000 zł. Kwota niezrealizowanych premii wynosi 102.777.000 zł, w rozbiciu na poszczególne wysokości premii, przedstawia się następująco: 7 premii po pół miliona złotych, 15 premii — po 200 tysięcy zł, 23 premie — po 100 tysięcy zł, 445 premii — po 50 tysięcy zł, 2.902 premie po 10 tysięcy zł i 10.677 premii — po 4.000 zł.

Półmilionowych premii nie podjęli posiadacze następujących obligacyj (pierwsza cyfra oznacza numer serii, druga zaś numer obligacji): 5.749 — 4, 8.906 — 19, 10.064 — 25, 10.212 — 46, 11.733 — 1, 20.906 — 29, 22.920 — 32.

Premii po 200 tysięcy złotych nie podjęli posiadacze obligacyj: 4781 — 22, 6082 — 29, 9150 — 5, 9246 — 25, 12561 — 6, 12671 — 18, 14391 — 41, 17688 — 28, 19816 — 35, 22873 — 29, 23542 — 2, 23542 — 9, 23746 — 34, 29543 — 46, 32364 — 22.

Nie podjęto również wylosowanych premii po 100 tysięcy złotych. Nr nr: 2661 — 24, 3924 — 37, 4285 — 41, 6519 — 4, 7200 — 47, 12547 — 37, 12671 — 36, 13819 — 24, 13901 — 25, 14382 — 3, 14458 — 20, 17688 — 3, 22916 — 41, 22998 — 14, 23542 — 46, 26800 — 46, 27877 — 15, 28063 — 41, 29497 — 21, 30779 — 27, 31346 — 40, 35578 — 22, 37337 — 49.

Należy wyjaśnić, że wykazy wylosowanych premii PPOK wywieszone są na widocznych miejscach we wszystkich Urzędach Skarbowych, a ponadto w oddziałach banków państwowych i K. K. O.

Nowe książki literatów śląskich

KATOWICE. (PAP.) W najbliższym czasie ukażą się nowe książki kilku literatów, pracujących na Śląsku. Wilhelm Szewczyk wydaje w Wydawnictwie Zachodnim książkę o współczesnej literaturze niemieckiej, a ponadto ukaże się drukiem nie grany dotychczas jego dramat historyczny „Nanker".

W druku jest powieść okupacyjna Mieczysława R. Frenkla „To jest morderstwo", której fragmenty drukowały niedawno „Zeszyty Wrocławskie".

Nakładem „Książki" ukaże się powieść Jana Brzozy „Ziemia" osnuta na tle życia repatriantów.

Gustaw Morcinek pisze nową powieść górniczą p. t. „Pokład Jolanty", której fragment zamieścił ostatnio katowicki tygodnik „Ogniwa".

Jan Baranowicz przygotowuje tom opowiadań z życia wsi powojennej, Aleksander Baumgardten pracuje nad powieścią o powojennych Katowicach.

Nowe wydawnictwa TUR-u

Ukazały się w druku nakładem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego następujące podręczniki z zakresu walki z analfabetyzmem:

„Uczmy czytać" — Jak należy uczyć dorosłych czytania i pisania? Stron 88. Cena 120 zł.

„Start" — Nauka czytania i pisania dla dorosłych (elementarz). Stron 112. Cena 70 zł.

Przewodnik dla nauczających według elementarza „Start". Stron 56. Cena 50 zł.

Do nabycia w Wydziale Wydawniczym Zarządu Głównego TUR, Warszawa, Al. Róż 7. Konto czekowe PKO. Nr. I - 6355.

FILM RADZIECKI
uczy — bawi — wychowuje

Nr O. 3680/1/48

ZARZĄD MIEJSKI w CZĘSTOCHOWIE
ogłasza
KONKURS
na stanowisko Naczelnika Wydziału Technicznego.

Wymagane następujące kwalifikacje:
1. **Wyższe studia techniczne**
2. **Obywatelstwo polskie**
3. **Co najmniej pięcioletnia praktyka na fachowym stanowisku kierowniczym w samorządzie lub w urzędach państwowych.**

Wynagrodzenie według umowy.

Oferty wraz z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów oraz własnoręcznie napisanym życiorysem należy składać w Zarządzie Miejskim — Wydział Ogólny w Częstochowie, Al. N. M. Panny nr 45 do dnia 29 października 1948 roku.

(3747) **PREZYDENT MIASTA**
(—) Stanisław Wieczorek

ZAKŁADY SYNTEZY CHEMICZNEJ
w Dworach koło Oświęcimia
zakupią
1 silnik elektryczny
kołnierzowy o wale pionowym, 710 obr/min., 3-fazowy, 2,2 KM, budowy zupełnie zamkniętej, 380 V ewent. 500 V.
Zgłoszenia prosimy kierować pod powyższym adresem dla TJ. 3741

Licytacja ruchomości
Urząd Skarbowy w Będzinie podaje do wiadomości, że dnia 28 października 1948 r. o godz. 10 w składnicy tut. Urzędu oraz o godz. 11 w mieszkaniu przy ul. Małachowskiego 9 w Będzinie z tytułu uregulowania zalegl. podatk. Szmala Władysława i Mącznika Andrzeja odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:
1) Motocykl „Podkowa" 500 K. M.
2) Pianino firmy „Shevesten"
3) Radioaparat „Philips" 7 lampowy
4) Biurko kol. jasnego
5) Fotele kryte pluszem ziel.
(3746) Naczelnik Urzędu:

Tygodnik dla młodzieży
Cena 20 zł. Prenumerata mies. 70 zł.
Konto P. K. O. I-8001 (wł 96)

FOREMKI
cukiernicze i blachy na biszkopty i szampanki wyrabia:
Wytwórnia Foremek Cukierniczych
STAWOWY LEON, Katowice, Powstańców 12. (3745)

Wolne posady

KIEROWNICTWO Kursu Przysposobienia inwalidów do pracy w przemyśle w Katowicach przyjmie natychmiast dwóch młodszych urzędników z średnim wykształceniem do pracy związanej z zatrudnieniem inwalidów. Zgłoszenia składać należy w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, pokój Nr 114 (godz. 13—15). 6243d

BLACHARZY samochodowych poszukuje Spółdzielnia „Motor i Karoseria" Wrocław, ul. Traugutta 103. 6253d

DMUCHACZA szkła oraz dmuchacza specjalistę do termometrów przyjmiemy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Dmuchacz". 1180g

DO Szkoły S. P. P. w Boguszowie potrzebna jest pielęgniarka i kierowniczka kuchni od zaraz. 6248d

CUKIERNIK deserant odpowiedzialny potrzebny. Oferty Czytelnik Katowice, pod „Cukiernik". 1185g

POSZUKUJĘ czeladnika rzeźnickiego do wyrobu wędlin i mięsa końskiego. Bajtner Mysłowice, ul. Bytomska 12. 1186g

OPIEKUNKA do dziewczynek dwuletniej i trzyletniej potrzebna. Zgłoszenia Częstochowa, Aleja 14, apteka. 6251d

Posad poszukują

MASZYNO - Stenotypistka poszukuje praktyki miejscowość obojętna. Oferty Czytelnik Sosnowiec, „Maszynistka". 1191g

WDOWA inteligentna poszukuje pracy ew. jako ekspedientka. Oferty Czytelnik Katowice pod „10206". 1181g

HANDLOWIEC — SPÓŁDZIELCA — z praktyką na kierowniczym stanowisku, całkowita znajomość branży: spożywczej, żelaznej, szkła i porcelany. **SPECJ. — BRANŻA TEKSTYLNA,** zmieni posadę od 1. 12. 48 wzgl. wcześniej. Miejscowość obojętna. Oferty: pod „Spółdzielca" Czytelnik Katowice. 6250d

Kupno

Z angory swetry i inne rzeczy nowe i stare kupię. Hala Targowa, stoisko 384. 1180g

RTĘĆ KUPUJE Laboratorium „Lao", Warszawa Al. Jerozolimskie 29. 6193d

BARAK drewniany lub z płyt betonowych, rozmiarów średnich kupimy. Oferty „Caritas" Mikołów. 1178g

SZAFĘ biblioteczną i ubraniową — tylko nowoczesne kupię. Oferty z ceną Czytelnik Katowice pod „10226" 1187g

DWUSIARCZEK węgla zakupi „Energochemia" Laboratorium chemiczne Sosnowiec, Żymierskiego, telefon 618-79. 1190g

KWASEK cytrynowy i winny kupuje Strójwąs, Kraków, Kapucyńska 3. 6037d

Sprzedaże

MŁYŃSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 5890d

FARBOLAK Wrocław, Krupnicza 9, poleca: farby, lakiery, pokosty, biel cynkową, tlenek kobaltu oraz wszelkie artykuły malarskie. 6119d

MAKUCHY rzepakowe sprzedaje wagonowo Przetwórnia Nasion Oleistych „VITA" ZABRZE, Prudnicka 22, tel. 29-68. 1138g

SYPIALNIE, jadalnie kuchnie dobrej jakości tanio sprzedaje: Szaradowski Katowice, 37 Stycznia 34. 5898d

WAŁACH 5 lat, ciężki, zdrowy sprzeda Gliwicka Hurtownia Piwa, Fabryka Wód Gazowych i Sztucznego Lodu Sp. z o. o. Gliwice ul. Szobiszowicka 1/3. 1169g

SKLEP tekstylny w śródmieściu Bielska, dobrze zaprowadzony do sprzedania. Oferty Czytelnik Bielsko pod „1016". 6259d

SPRZEDAM opony, dętki samochodowe 19-ki i 18-ki, stan dobry. Bielsko, Krasińskiego 29, tel. 2379 godz. 9—11 15—17. 6260d

OPONY 1400 1350x20 sprzedam. Wiadomość: Katowice Teatralna 8. Wulkanizacja. 1184g

AZOTAN srebra i inne odczynniki laboratoryjne poleca „Energochemia" Laboratorium Chemiczne Sosnowiec, Żymierskiego 24, tel. 618-79. 1189g

Gotówka

Z POWODU wyjazdu odstąpimy udział w dobrze prosperującym przedsiębiorstwie włókienniczym Bielsko. Tylko poważne zgłoszenia pod „Sukno" Czytelnik Bielsko. 6265d

Mieszkania

POSZUKUJĘ mieszkania dwupokojowego, komfort w Katowicach. Oferty Czytelnik Katowice pod „10150" 1079g

ZAMIENIĘ mieszkanie nowoczesne Kraków — przy przystanku tramwajowym 2 pok. z kuchnią, pełny komfort na takie same w Bielsku lub Białej. Wiadomość Biała, tel. 1949.. 1004g

1 lub dwupokojowego mieszkania z pełnym komfortem poszukuje — za zwrotem kosztów remontu w Katowicach. Zgłoszenia: Dz. Zach. Wałbrzych pod „39". 6242d

W Bytomiu poszukuję 2½ pokoi większych, kuchnia, łazienka, słoneczne. Zwrócę koszta remontu też umeblowanie. Zgłoszenia: Czytelnik Katowice pod „Zaraz". 1194g

Pokoje

URZĘDNIK, małżeństwo bezdzietne, poszukuje pokoju sublokatorskiego, komfortowego w Bielsku. Oferty Czytelnik Bielsko pod „Listopad". 6264d

POSZUKUJĘ pokoju umeblowego z niekrępującym wejściem. Zgłoszenia do Dz Zachodniego Katowice pod „10221". 1182g

URZĘDNICZKA na poważnym stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego. Zgł. do Dziennika Zachodniego Katowice pod „10222". 1183g

SZUKAM pokoju, chętnie z utrzymaniem w Katowicach. Oferty proszę do Czytelnika Katowice pod „Niezależny". 1193g

Lokale handlowe

DO sprzedania drogeria z powodu choroby właściciela w centrum dużego miasta przemysłowego. Oferty do PAP Częstochowa, Aleja 61 pod „Drogeria". 6238d

RESTAURACJA „Lwowianka" z koncesją wódczaną, z mieszkaniem w Głuszycy ul. Łąkowa Nr 10 pow. Wałbrzych — za zwrotem kosztów odstąpię. Powód choroba właściciela, lub przyjmę wspólniczkę z niewielką gotówką. Miejscowość fabryczna. 6249d

Nauka i Sztuka

KSIĘGOWOŚCI z przebitkową wyucza do całkowitej pewności bilansowej Katowice, Plebiscytowa 3 dawniej 1 Maja 8. 5889d

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 6173d

Zguby i kradzieże

ZAGINĄŁ pies wilczur 10 miesięczny (suka). Odprowadzić za wynagrodzeniem Katowice, Wodna 7, m. 5. 1090g

SKRADZIONO świadectwo obywatelstwa polskiego na nazwisko Mum Ewa, Karpacz. 6257d

ZGUBIONO książkę wojskową, na nazwisko Stanulewicz Feliks, zam. Trzcińsko gm. Janowice. 6258d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Gostynin na nazwisko Ubysz Jan Biała, Konopnickiej 7. 6262d

SKRADZIONO legitymację PPR Kęty na nazwisko Piznal Elżbieta, Kęty, Krakowska 105. 6263d

ZGUBIONO deklar. wierności na nazwisko Stefania Cywka, Bielsko, Daszyńskiego 16. 6261d

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr 425521 Emilia Mucha Zawiercie, Fabryczna 21. 1192g

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Piórkówna Maria, Jelenia Góra, Wyspiańskiego 10. 6744d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Bolesławiec na nazwisko Gąsiorowski Aleksander, Wrzeszczyn pow. Jelenia Góra. 6245d

ZAGINĄŁ pies — wilk. Za wiadomość wysoka nagroda, Tel. Wałbrzych 155. 6252d

KOZA biała zaginęła. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem, Biały Kamień, Pionierów 11, Janas Ignacy. 6247d

Poszukiwania

POSZUKUJĘ męża mojego Kazimierza Kamińskiego, zam. ostatnio w Sosnowcu, Kamińska Irena, Jelenia Góra 3 Maja 24. 6254d

POSZUKUJĘ żony Marianny ze Skudlarczyków Wyczułkowskiej, zam. ostatnio w Brześciu n/Bugiem. Wyczółkowski Piotr, Jelenia Góra, 3 Maja 24. 6255d

POSZUKUJĘ żony Jadwigi z Durków Rychlewskiej, zam. ostatnio w Miłkowie, pow. Turek. Rychlewski Stanisław, Olszyna Lubańska. 6256d

Różne

SZCZĘŚLIWIE kojarzy małżeństwa znana koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny" załączyć 3 znaczki. „PAM" Poznań, Skrytka 226 5986d

DOLNOŚLĄSKA Agencja Matrymonialna Wrocław, Kluczborska 21/3 wysyła prospekty. Załączyć 3 znaczki. 6246d

Małpka z tatrzańskich hal
opowie dzieciom swoje dzieje
w Nr 42 „ŚWIERSZCZYKA"
który ukazał się 17 października. (wł. 107)

Uczczenie historycznej rocznicy

Imponujący przebieg Marszów Jesiennych

Dziesiątki tysięcy startujących

KATOWICE. Na starcie w Katowicach stanęło ogółem 420 drużyn. Punktem centralnym marszów było boisko GZKS 20 Kop. Katowice skąd przebieg uroczystości wymarszu był transmitowany przez radio.

Trasa około 10 km. Indywidualnie: 1. Filipek (Pocztowy KS) 48 min., 2. i 3. Walasek Zdzisław i Walasek Zenon (Pogoń) po 57 min., 4. Czogała (Pogoń) 59 min. 5. Jakubiec (Pocztowy KS) 1.01 godz. 6. Hupacz (Pogoń) 1.01 godz.

Drużynowo: Pierwsze miejsce zajęły w jednakowym czasie 1.00.30 godz. zespoły: Miejski Instytut Kształcenia Handlowego, Gimn. im. Kopernika i Gimn. im. Kopernika II. 2. Drużyna Gimn. Huty Ferrum w czasie 1.01.10 godz. 3. Drużyna Gimn. Huty Ferrum 1.01.30 godz.

Trasa 5 km. Drużyny męskie od 14 do 16 lat: 1. Miejski Instytut Kształcenia Handlowego 28.25 min. 2. Szkoła Przemysłowa Elewator — 29.15 min. 3. Gimn. św. Jacka 32.0 min.

Drużyny męskie powyżej 30 lat: 1. Pocztowcy KS 35.40 min.

Drużyny kobiece od 16 do 20 lat: trasa ok. 3 km: 1. Państw. Gimn. Gosp. 14.30 min. 2. Państw. Gimn. Gsop. 14.31 min. 3. Hufiec żeński SP nr 6 przy Fabryce Porcelany 14.45.

Drużyny kobiece powyżej lat 20 trasa około 5 km: 1. Pocztowy KS kom. Stasiówna 38.0 min. 2. Szkoła Zawodowa Żeńska kom. Masłowska 38.22 min. 3. Szkoła Zawodowa Żeńska kom. Gizówna 38.31 min.

RACIBÓRZ. Na starcie stanęło 89 drużyn, liczących 730 osób. Na 10 km. mężczyzn zwyciężył ZKS Plania 57.14 min. Na 5 km Gimn. Ogólnokszt. w czasie 28.15 min. Na 3 km wygrał ZKS ZMP 16.07 min. W 5 okolicznych miejscowościach wystawiono 360 zawodników — 72 drużyny.

OPOLE. Startowały 42 drużyny. Na 3 km wygrała drużyna Państw. Gimn. i Liceum z czasem 20.20 min. Na 5 km kobiet zwyciężyła drużyna Państwowej Szkoły Zaw. w czasie 34.44 min. Na 5 km chłopców pierwsze miejsce zajął zespół Państw. Szkoły Przemysłowej 33.07 min. Na 10 km od lat 16 do 21 drużyna Państw. Liceum w czasie 1.00.05 godz. W marszu na 10 km mężczyzn od lat 21 do 30 zwyciężyła KS ZZK Leopolia.

OLEŚNO. Na starcie stanęło 1.120 mężczyzn i 610 kobiet. W marszu na 10 km 1 miejsce zajęła drużyna 11-letniej szkoły 57.12 min. Na 5 km pierwsza przybyła do mety drużyna tej samej szkoły 27.47 min., a na 3 km zwyciężyła Zaw. Szkoła 15.43 min.

POZNAŃ. W Poznaniu start wszystkich drużyn odbył się pod pomnikiem Bohaterów. Wystartowało 765 zespołów, przy czym w kategorii dla kobiet do lat 19 brało udział 226 zespołów, ponad 1 9lat — 30 zesp. W kategoriach męskich do lat 16 zgłosiło się 100 zespołów, do lat 21 — 260 zespów do lat 30 — 83 zespoły oraz ponad 30 lat — 6 zespołów.

GDAŃSK. W Gdańsku w marszu wzięło ogółem udział 11 tys. osób, w tym 1.500 kobiet. Według meldunków na terenie całego powiatu województwa w marszach wzięło udział przeszło 60 tys. osób, w czym ok. 20 tysięcy młodzieży żeńskiej.

ŻYWIEC. (ef). Ogólna ilość startujących w mieście Żywcu: 780 mężczyzn i 158 kobiet, łącznie z powiatem 2 475 mężczyzn i 855 kobiet. Młodzież męska 14—16 lat — 5 km — 1) Hufiec Nr. 10 Gimn. Przem. Drzewn. 31.30 min. Młodzież 16—21 lat — 10 km 1) Hufiec Nr 1 Gimn. Ogólnokształcące 56.10 min. Ponad 30 lat — 5 km 1) SKS Koszarawa Żywiec 30.31 min. Młodzież żeńska 16—19 lat — 3 km 1) Liceum Rolnicze Moszczenica 17.00 min. Do lat 30 — 5 km 1) TS Soła 36.00 min.

CIESZYN. Startowało 740 mężczyzn i 400 kobiet. Młodzież męska 14—16 lat 5 km 1) Liceum Matem.-Przyr. 33.05 min. Młodzież 16—21 lat 10 km: 1) RKS Metalowiec Skoczów 55.21 min. Ponad 30 lat 5 km: 1) Pocztowiec Wisła 38.50 min. Młodzież żeńska 16—19 lat 3 km: 1) Liceum Ogólnokształcące Wisła 22.19 min. Komiety do 30 lat 5 km 1) Kapelusznik Skoczów 34.52 min.

PRUDNIK. Do niedzielnych marszów jesiennych stanęło 242 zawodników, w 270 drużynach. W tym mężczyzn 1.720 — 197 drużyn, kobiet 700—73 drużyny.

W konkurencji żeńskiej na 3 km zwyciężyła drużyna SPB w czasie 22,15 na 5 km — Gimn. Handlowe w czasie 39.51 min. W konkurencji męskiej na 5 km SP — czas 32.42, na 10 km do 21 lat Gimn. Handlowe Główne 1.03.06. na 10 km (wiek 21—30) Gwardia — czas 1.02.35. Zainteresowanie publiczności duże.

STRZELCE. W marszach jesiennych w konkurencji męskiej na 10 km stanęło 19 drużyn, ukończyło marsz 17. Zwyciężyła szkoła CWL — 59.10. Na 5 km z 9 drużyn zwyciężyło Gimn. Przemysłowe w czasie 25 min. W konkurencji żeńskiej na 3 km z 3 startujących zwyciężyła drużyna Gimn. Handlowego — czas 31.25 min.

GŁUBCZYCE. Konkurencja męska. Na 10 km startowało 32 drużyny. Zwyciężył Hufiec szkolny SP — czas 1.04.44 min. Na 5 km startowało 20 dr. zwycięzca Szkoła Powszechna — czas 35.1. Konkurencja żeńska :na 3 km z 20 drużyn zwyciężył Hufiec SP — czas 21.15.

GŁUBCZYCE POWIAT. Konkurencja męska: Na 10 km startowało 30 drużyn. Zwyciężył Hufiec SP z Gimn. Klisino — czas 1.23 godz. Na 5 km start 50 dr., zwyciężył Hufiec SP Branica — czas 34 min. Na 3 km start 100 dr. zwyciężył Hufiec SP Kietrz — czas 17,30. Konkurencja żeńska: Na 5 km start 25 dr. — zwyciężył Hufiec SP Klisino — czas 40 min. Na 3 km start 40 dr, zwyciężył Hufiec SP Kietrz 23.50 min.

KOŹLE. Konkurencja męska. Zwycięzcy: na 10 km WP — czas 1.03.12. na 5 km — Iskra — cas 22.45 konkurencja żeńska: na 3 km — Odra 16.29 min.

KŁODNICA. Zwycięzcy: na 10 km Huf. SP — czas 1.07.45 min., na 5 km Hufiec SP — czas 33.50. na 3 km Hufiec SP — czas 25.00.

NIEMODLIN. Startowało 340 mężczyzn i 180 kobiet. Zwycięzcy: konk męska na 10 km Gwardia — czas 1.17 godz., na 5 km Gimn. i Liceum — czas 37 min.; konk. żeńska na 3 km — Gimn. i Liceum — c as 26 min. W konkurencji męskiej do 21 lat Hufiec SP — czas 1.15 godz.

BIELSKO. (ef) W marszach jesiennych z terenu samego Bielska startowało 1.110 zawodników i 323 zawodniczek. Ilość drużyn: 114 męskich i 64 żeńskich. Najwięcej zawodników wystawiła SP 1.031, szkoły 380, Związki Zawodowe tylko 22.

Młodzież żeńska 16—18 lat trasa 3 km. 1) Hufiec SP Państw. Lic. Żeńskie 20 min. 2)Hufiec SP Państw. Szkoła Przysp. Handlowego 20.05 min. 3) Hufiec SP SPP Nr 47 — 20.10 min. Młodzież żeńska 18—21 5 km 1) Państwowe Liceum Żeńskie 38.30 min. 2) Lic. i Semin. dla Wychowawczyń Przeszkoli: I drużyna 38,40 min. II drużyna 38.50 min. Młodzież męska 14—16 lat i powyżej 30 lat n adystansie 5 km 1) Hufiec SP Gimn. Męckie II druż. 27.30 min. Młodzież męska 18—21 lat 10 km 1) Hufiec SP Państw. Szkoła Przemysłowa I druż. 1.02.15 godz. 21—30 lat 16 km. 1) Państw. Szkoła Przemysłowa I druż. 1.01.50 godz.

Ostatni międzynarodowy mecz w sezonie

Polska — Finlandia 1:0 (0:0)

Warszawa. 40.000 widzów zebrało się na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, by być świadkami ostatniego w tym roku spotkania międzynarodowego. Przeciwnikami naszymi byli Finowie, których pokonaliśmy rok temu w Helsinkach 4:1.

Do powyższego spotkania drużyna polska wystąpiła w podobnym składzie co przeciw Rumunii. Jedynie na prawym skrzydle wystąpił Sąsiadek oraz na środku ataku Oprych, którego jednak miejsce zajął po przerwie Kohut.

(OD SPECJ. KORESPONDENTA)

Ostatni mecz polskiej reprezentacji piłki nożnej w tym sezonie z drużyną Finlandii zakończył się zasłużonym zwycięstwem Polaków. Sądząc z przebiegu gry, przegrana Finów powinna była być cyfrowo wyższą. Zwycięstwo 1:0 nad drużyną gości w żadnym wypadku nie odzwierciedla układu sił.

Od pierwszych minut meczu zaznaczyła się przygniatająca przewaga naszych graczy, którzy chociaż grali optycznie ładnie, jednakże zawodzili strzałowo, czego efektem jest tylko 1 bramka strzelona doskonałemu bramkarzowi fińskiemu.

W drużynie polskiej trudno jest tym razem kogokolwiek wyróżnić. Żaden z graczy nie osiągnął szczytowego poziomu formy, wszyscy grali raczej przeciętnie. Bramkarz Skromny był mało zatrudniony i interweniował zaledwie kilka razy. Obaj obrońcy Janduda i Barwiński razili słabym wykopem. Widzieliśmy ich już lepiej grających.

Po przerwie na boisku znalazł się Tarka, który zluzował Jandudę. Poznańczyk był jednak gorszy od swego poprzednika. Najlepiej wypadł jak zwykle Parpan, ale miał on tym razem dość ułatwione zadanie ze względu na niski poziom techniczny napastników gości. Boczni pomocnicy, Waśko i Gajdzik nie zwrócili czymkolwiek na siebie uwagi. W ataku pozornie wszystko szło dobrze, jednakże gracze nasi mimo, że przeważali wyraźnie technicznie, razili indolencją strzałową i niejednokrotnie z pewnych pozycji nie zdobyli punktów.

Mówiąc o indolencji strzałowej, może krzywdzimy nieco naszych napastników. Rzeczywiście oddali oni bardzo wiele strzałów na bramkę Harnoli, jednakże strzały te nie posiadały „dynamitu" i były zbyt wolne. Najbardziej pracowitym był Gracz, najwięcej strzelał Cieślik. Obaj kierownicy napadu Oprych i Kohut wypadli miernie. Debiut młodego Sąsiadka na skrzydle również nie był rewelacyjny. Bez wątpienia jest to gracz zdolny, ale brak mu jeszcze kwalifikacji, gdyż grał w pierwszym państwowym meczu. Mordarski oddał kilka dobrych strzałów, jednakże był stosunkowo mało zatrudniony.

W drużynie gości wyróżnił się przede wszystkim bramkarz Harnola, który obronił swoją drużynę od wysokocyfrowej porażki. Grał on bardzo spokojnie, doskonale się ustawiał, a przede wszystkim miał szczęście. Finowie pokazali się jako zespół o mocno przeciętnych kwalifikacjach. Zwróciła na siebie uwagę jedynie prawa strona napadu.

Bohdan Tomaszewski

Trzy rozmowy z trzema zawodniczkami radzieckimi

(Telefonem z Warszawy od specjalnego wysłannika „Dziennika Zachodniego")

Żywiołowy temperament Sewriukowej

Boisko Legii. Oczy wszystkich widzów i zawodników zwrócone są na bieżnię, gdzie właśnie zawodnik radziecki, Pugaczewskij, we wspaniałym stylu wygrywa bieg 1500 metrów. Tylko w lewym rogu boiska jedna zawodniczka radziecka nie zwraca uwagi na bieg. Jest wysoka, ciemnowłosa, ma ruchy pantery. Niezwykle szybkimi ruchami wykonuje pchnięcie kulą. Kula już co najmniej 20 razy wyleciała wielkim łukiem z jej rąk, ale „pantera" jest niezmęczona, jeszcze raz, i jeszcze raz...

Rozmawia przy tym z jednym z b. polskich najlepszych lekkoatletów, Kazimierzem Kucharskim. Rozmawiają o wspólnym pobycie na obozie sportowym w Tarasowce koło Moskwy. Okazuje się, iż oboje spędzili tam w roku 1940 na kursach sportowych 6 tygodni, tam właśnie zwierzyła się Kucharskiemu, iż chciałaby zobaczyć Warszawę. Marzenie jej zostało teraz spełnione.

Zawodniczką tą jest Tatjana Sewriukowa, rekordzistka świata i ZSRR w pchnięciu kulą. Wspólnie z „Kazikiem" dowiadujemy się, że pochodzi z Taszkientu (rep. Uzbekistan), ma 27 lat, jest wdową i posiada 10-letnią córkę „Allę". Sewriukowa ma dwie namiętności: naukę i sport. Skończyła szkołę muzyczną, skończyła Akademię W. F., a obecnie jest na 2 roku medycyny. Chce się specjalizować w ginekologii. Ostatnio miała mało czasu na trening. W ogóle od czasu swego zwycięstwa na zawodach o mistrzostwo Europy w Oslo w r. 1946 mało trenowała. Toteż z wynikami sportowymi stanęła raczej w miejscu. Ale od miesiąca rozpoczęła znowu trening i trener jej, zapewnia, że w przyszłym roku „Tania" rzuci kulą... 16 metrów(!!!). Trenuje 4 razy w tygodniu, b. forsownie.

Sewriukowa rzuca doskonale kulą. Gra doskonale na pianinie (kocha Liszta i Szopena), a jej „doczka", 10-letnia Alla, zapowiada się też na doskonałą pianistkę. Tania też dużo czyta. Lermontow, Puszkin, to jej ulubieni autorzy. Poza tym przepada za... tańcami.

Warszawą i przyjęciem, jakie zgotowano drużynie radzieckiej, jest zachwycona

Młodzieńczy wdzięk Anokiny

Anokina, jedna z najlepszych zawodniczek ZSRR w rzucie oszczepem, zadając kłam wszystkim tym, którzy sobie wyobrażają, iż w ZSRR kobiety nie posiadają europejskiego szyku. Powiedziałbym, że jest „uroczym dzieckiem Paryża", choć pochodzi z Leningradu, gdzie też przeżyła całą wojnę. Jest niebieskooką blondynką, usta ma malowane w sposób mistrzowski — (używa tylko leningradzkiej pomadki — mówi).

Posiada drobną figurę, a mimo to potrafi rzucać oszczepem około 50 metrów. Już w Oslo była w doskonałej formie. Nie utraciła jej przez następne 3 lata. Na pytanie, jak to robi, iż tak długo utrzymuje się w kondycji rekordowej odpowiada:

„To wynik pracy. Trenuję 4 razy w tygodniu forsowną gimnastykę specjalną i rzuty."

Anokina ma 26 lat i jest instruktorką w Instytucie Fizkultury. Mieszka z matką. O wyjściu za mąż nie chce nic słyszeć. Twierdzi, że jeszcze ma czas. W czasie wojny Anokina była instruktorką wychowania fizycznego w Armii Radzieckiej.

Anokina jest muzykalna. Faworyzuje Czajkowskiego. Najbardziej jednak lubi muzykę... taneczną. Fadiejew jest jej ulubionym pisarzem.

Dumbadze największą indywidualnością

Dumbadze jest największą indywidualnością wśród zawodniczek radzieckich. Nie tylko ze względu na wyniki sportowe, ale i na bystry i żywy umysł, wszechstronne wykształcenie, prawdziwie wytworne zachowanie — może ona być ozdobą każdego salonu.

Jesteśmy starymi znajomymi z Oslo, toteż witam ją zapytaniem:

— Jak się ma Jerzy — jej 8-letni syn.

— Jerzy jest w świetnej formie — odpowiada mistrzyni, chodzi drugi rok do szkoły, ale marzy o sporcie. Twierdzi, że będzie dobrym 10-bojowcem, bo od mamusi będzie brał wskazówki w rzutach, a od tatusia w biegach i skokach. (Mąż Dumbadze, Diatkow, jest doskonałym tyczkarzem, który jeszcze dziś skacze 4 m o tyczce).

Kariera sportowa Dumbadze już jest czytelnikom znana, toteż w rozmowie z nią ograniczam się do „familijnych" spraw. Okazuje się, że mąż nie pozwala jej pracować. Zajmuje się więc tylko domem i wychowaniem dziecka.

Ze swych wyników sportowych jest oczywiście dumna, ale najdumniejsza jest z przyznania jej przez Stalina, orderu Czerwonej Gwiazdy, za bohaterstwo wykazane w działaniach wojennych. Dumbadze bowiem służyła w czasie wojny w armii i brała nawet udział w walkach frontowych.

Rozmowę, którą co chwilę przerywają nam łowcy autografów, sprowadzam do spraw literatury.

— Nie można czytać i lubić — twierdzi Dumbadze — nowoczesnych pisarzy, jeśli się nie zna dobrze klasycznej literatury. Znam wszystkich naszych klasyków i wszyscy są mi jednakowo drodzy, a z nowych lubię... — i tu sypnęła takim gradem nazwisk, iż ze wstydem musiałem się przyznać, że większość autorów znana mi jest tylko z nazwiska, a o dziełach ich wiem bardzo niewiele. Z pisarzy polskich Dumbadze zna Mickiewicza, Sienkiewicza i Konopnicką.

Zapytana o wrażenia z Warszawy bardzo żałuje, iż nie mogła zobaczyć naszej stolicy przed zniszczeniem. Wzruszona jest serdecznym przyjęciem i z wielkim zainteresowaniem czeka na start w Katowicach.

Jan Rakoczy

Dwa zwycięstwa i porażka siatkarzy „Csepela" na Śląsku

Katowice. W drodze powrotnej do Budapesztu siatkarze węgierskiego zespołu „Csepel" rozegrali na Śląsku trzy spotkania odnosząc dwa zwycięstwa oraz ponosząc jedną porażkę z mistrzem Śląska, świętochłowicką Zgodą.

CSEPEL BUDAPESZT — AZS GLIWICE 3:2

CSEPEL — ZGODA ŚWIETOCHŁOWICE 2:3

CSEPEL BUDAPESZT — POCZTOWY KATOWICE 3:2

KAROL ČAPEK — TŁUMACZYŁA J. BUŁAKOWSKA

Walka z Salamandrami

45)

Kiedy czyniłyśmy dobre postępy, zaczęła nam kiedyś czytać dla odmiany prozę nowoczesną, jak Francois Coppé. „To jest już zbyt nowoczesne — oświadczyła — ale koniec końców dziś i to także należy już do okresu wykształcenia ogólnego".

Pod koniec roku szkolnego odbyła się publiczna akademia, na którą został zaproszony pan prefekt z Nicei i cały szereg oficjalnych osobistości. Zdolniejsi i wybitniejsi uczniowie, ci którzy już mieli płuca, wytarci do sucha przez woźnego szkolnego, przybrani zostali w jakieś białe togi. Recytowali za cienką zasłoną (żeby się ich panie nie przestraszyły) bajki Lafontaine'a, wzory matematyczne, dynastie francuskie z odpowiedniemi datami. Pan prefekt w długiej i pięknej przemowie, złożył naszej drogiej dyrektorce wyrazy podziękowania i uznania. W ten sposób zakończył się ten radosny dla nas dzień.

Tak jak o nasz rozwój duchawy, dbano również o potrzeby ciała. Raz na miesiąc oglądał nas weterynarz miejscowy, raz na pół roku sprawdzono według wagi, czy fizycznie rozwijamy się prawidłowo.

Nasza zacna opiekunka kładła nam specjalnie na serce i na sumienie, abyśmy wyrzekli się naszych obrzydliwych, rozpustnych tańców księżycowych. Aż wstyd mi powiedzieć, że mimo to niektórzy starsi wychowankowie potajemnie w czasie pełni dopuszczali się tego występku, hańby naszego honoru. Mam jednak nadzieję, że nasza troskliwa opiekunka nigdy się o tym nie dowiedziała. Fakt ten złamałby jej wielkie, szlachetne, pełne najwspanialszych uczuć serce".

Nieco mniejszym powodzeniem cieszyła się natomiast Żeńska Szkoła Salamander w Mentonie, gdzie wykłady z zakresu muzyki, kuchni dietetycznej oraz lekcje robót ręcznych (przy których Mme Zimmermann upierała się głównie ze względów czysto pedagogicznych) natrafiały na dziwny brak pojętności oraz zdecydowany brak zainteresowania ze strony młodych samic uczennic. Natomiast pierwsze publiczne egzaminy młodych samców przyniosły tak nieprawdopodobne wprost wyniki, że w następstwie tego (staraniem Towarzystwo Opieki nad Zwirzętami) została uruchomiona Politechnika Morska dla Salamander w Cannes i Uniwersytet Salamander w Marsylii. Tam także pierwsza salamandra otrzymała dyplom doktora praw.

Zagadnienie oświaty dla salamander zaczęło się teraz rozwijać szybko i na normalnej drodze. W stosunku do początkowych Ecoles Zimmermann bardziej postępowe nauczycielstwo podniosło cały szereg zarzutów. Mianowicie, odezwały się głosy, że dla kształcenia młodzieży salamander nieodpowiednie są szkoły przestarzałego typu humanistycznego jak dla młodzieży ludzkiej. Zarzucano więc naukę literatury oraz historii i ustalono, że wskazane jest jak najwięcej czasu i miejsca poświęcić przedmiotom nowoczesnym i praktycznym, jak nauki przyrodnicze, prace w warsztatach szkolnych, przygotowanie techniczne, wychowanie fizyczne i tym podobne. Ten właśnie typ szkoły zreformowanej, czyli Szkoła Życia Praktycznego, był namiętnie atakowany przez zwolenników wykształcenia klasycznego, którzy głosili, że należy zbliżyć salamandry do kulturalnych społeczeństw ludzkich tylko na zasadach klasycznych, że nie wystarczy nauczyć je mówić, a nie nauczyć cytować klasyków i przemawiać ze swadą Cycerona. Wywiązał się na ten temat długotrwały i namiętny spór, który zlikwidowano w ten sposób, że szkoły dla salamander upaństwowiono, szkoły zaś dla młodzieży ludzkiej zreformowano tak, by możliwie najbardziej zbliżyć je do idealnych Szkół Reformowanych dla salamander.

Naturalnie wówczas także w całym szeregu innych państw odezwały się głosy, żądające powszechnego i przymusowego nauczania salamander pod nadzorem państwowym. Kolejno sprawa ta została przeprowadzona we wszystkich państwach morskich (oczywiście, z wyjątkiem Wielkiej Brytanii). Ponieważ jednak te szkoły salamander nie były obciążone przestarzałymi klasycznymi tradycjami szkół ludzkich, można więc było w nich zastosować najnowsze metody psychotechniki, zasady technologii, przysposobienia wojskowego i inne, tym podobne, najnowsze zdobycze pedagogiczne, dzięki którym szkolnictwo to szybko przekształciło się w najnowocześniejsze i najbardziej postępowe na świecie i stało się przedmiotem zawiści wszystkich pedagogów i uczniów szkolnictwa ludzkiego.

W związku ze szkolnictwem dla salamander wysunęło się także zagadnienie języka. Którego z języków świata należy uczyć salamandry w pierwszym rzędzie? Salamandry pierwotne z wysp Oceanu Spokojnego posługiwały się językiem pidgin-english, których uczyły się od tubylców i marynarzy. Wiele z nich mówiło po malajsku lub innymi, miejscowymi narzeczami. Salamandry zaś hodowane na targu Singapuru przyuczano do posługiwania się basic-english, czyli angielszczyzną, uproszczoną w sposób naukowy, mieszczącą się w ramach paru setek wyrazów, bez zastosowania przestarzałych form gramatycznych. Skutkiem tego owa, zreformowana angielszczyzna znana była wkrótce ogólnie pod nazwą: salamander-english.

We wzorowych Ecoles Zimmermann, salamandry wysławiały się językiem Corneilla, bynajmniej nie ze względów nacjonalistycznych, lecz jedynie dlatego, że język ten należał do dobrego tonu i wchodził w skład zasad dobrego wychowania. W Szkołach Reformowanych natomiast wykładano esperanto, jako język międzynarodowy. Prócz tego w okresie tym powstało jeszcze pięć czy sześć języków uniwersalnych, które miały zlikwidować pomieszanie języków ludzkich z okresu Wieży Babel i ustalić jeden wspólny język ojczysty dla całego świata ludzi i salamander. Wiele było oczywiście sporów o to, który język jest najbardziej celowy, najdoskonalszy i najbardziej uniwersalny. Sprawa zakończyła się w ten sposób, że każdy naród zastosował u siebie inny język uniwersalny.

Między innymi słynny filolog Curtius, w dziele swym *Janua linguarum aperta*, proponował, by jako jedyny język porozumiewawczy dla salamander została zastosowana łacina złotego wieku Vergilego. „Dziś możemy spowodować — nawoływał — by łacina, ten najwspanialszy, najbogatszy, pod względem zasad gramatycznych i naukowych najlepiej opracowany język — stała się znów językiem żywym, sięgnęła do skali światowej. Jeżeli ludzkość nie potrafi zrozumieć powagi tego zagadnienia, zróbcie to wy sami, salamandrae, gens maritima. Sami obierzcie za swój język macierzysty eruditam linguam latinam, jedyny język godny tego, by mówił nim orbis terrarum! Wiecznotrwała będzie wasza zasługa, o salamandrae, jeśli wskrzesicie do nowego życia odwieczny język bogów i herojów! Wraz z tym językiem przejmiecie także wspaniałe tradycje Imperium Rzymskiego".

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach **120 złotych** — z przesyłką pocztową **135 złotych** — z odnoszeniem do domu **170 złotych — PKO Katowice III-4950**
Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — **PKO Katowice III-4830**

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. centrali Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik" 309-73, wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 003, telefon nocny 005, wyd. „Wieczór" 006, dział sportowy 007, naczelny redaktor 311-84. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—12 codziennie. — Administracja Wydawnictw: Katowice ul. Młyńska 9 tel. wewnętrzny: kierownik 009, dział prenumeraty 008. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 12. Drukarnia Nr 9, Sp. „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 68.